Nr. 287. We Lwowie Środa dnia 16. Grudnia 1885. Rok XVIII.

WYCHODZI CODZIENNIE.

Biuro Redakcji „Dziennika Polskiego," ulica Sobieskiego liczba 23.

Przedpłata wynosi we Lwowie rocznie 18 złr.—półrocznie 9 złr. — kwartalnie 4 złr. 50 ct. — miesięcznie 1 złr. 50 ct.

Z przesyłką pocztową w państwie Austrjackiem, rocznie 24 złr. — półrocznie 12 złr. — kwartalnie [illegible] złr. — miesięcznie 2 złr.

Z przesyłką pocztową za granicą, do całych Niemiec rocznie 50 marek — kwartalnie 12 marek 5 srg., do Francji i Anglji, Włoch i Szwajcarji rocznie 80 franków — kwartalnie 20 franków.

Numer kosztuje 10 cnt.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

DZIENNIK POLSKI

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują we Lwowie:

Biuro Administracji „Dziennika Polskiego," plac Marjacki liczba 6. i 7 w domu pana Kiseki; we Wiedniu, Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei, Szwajcarji i Wrocławiu pp. Haasenstein et Vogler, we Wiedniu A. Oppelik, R. Mosse, Rotter i Spf., w Warszawie Richman et Frendler. Biuro anonsów w Paryżu pułkownik Raczkowski Faubourg Poissonier 32. Ogłoszenia przyjmuje Agencja p. P. Ciborowskiego Rue Clement 4 Paris.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 6 ct. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem (petit).

Listy z pieniędzmi mają być przesyłane franko do Administracji „Dziennika Polskiego." Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.

Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza

Po Wiecu rolniczym.

Szczęśliwa inicjatywa, powzięta przez Tarnopolski oddział gal. Towarzystwa rolniczego, wydała pomyślny rezultat, bo pierwszy krajowy Wiec rolniczy wypadł w sposób najzupełniej zadawalający jego uczestników, i w tym duchu, w jakim był zamierzony przez jego inicjatorów. Powagę uchwał Wiecu uzna każdy, kto zważy, że zostały one powzięte jednomyślnie przez wszystkich blisko 600 jego uczestników: właścicieli bardzo znacznych dóbr, szlachtę o średnich majątkach, licznie reprezentowanych dzierżawców i włościan; najlepszy w tem dowód, że Wiec stał na ogólnem stanowisku potrzeb rolnictwa, a zatem potrzeb nietylko Galicji, ale państwa, gdyż Austrja jest państwem rolniczem (jakkolwiek niestety zbyt często o tem zapominają.) i że obce mu były jakiekolwiek tendencje partykularne. Nie potrzebujemy dodawać, że powaga uchwał zasadza się tu na powadze traktowanej rzeczy: Europa cała, bo rolnictwo całej Europy stoi w obec przesilenia, wywołanego podrożeniem złota z jednej, eksploatacją nowych zamorskich obszarów ziemi i spowodowaną tem hyperprodukcją z drugiej strony; przesilenie to odbija się najgroźniej na słabych i na tych, gdzie ani nowe bogactwa kopalniane, ani nowe bogactwa powierzchni ziemi nie są wstanie stworzyć wału ochronnego, a do tych należy Galicja i jako kraj koronny i jako państwo. Przesilenie zaś doszło dziś tak daleko, że stoimy w obec pytania: być albo nie być; i gdyby nic się nie zmieniło na lepsze, rezultatem przesilenia byłoby ustanie bytu w tem znaczeniu, w którem przez byt nazywamy istnienie rolnictwa w rękach żywiołów, jakie dziś mu się oddają, prowadzonego ekonomicznie, tj. z nadwyżką dochodów ponad wkład gospodarski i koszta gospodarstwa. Tam gdzie się kończy produkcja w ekonomicznem słowa znaczeniu, tj. gdzie cena produktu, jakto jest dziś, a raczej jakby było, gdyby kto ten produkt kupował, jest niższą od kosztów wyprodukowania, tam się zaczyna ekonomiczna ruina, wiodąca kraj ponad brzeg przepaści w otchłań, z której nie ma innego wyjścia jak bankructwo. Wreszcie dodała powagi Wiecowi i jego uchwałom właściwa miara, jaką umiano zachować ze względu na stan Skarbu państwa, w stawianych wnioskach, rozprawach i uchwałach. *„In der Beschränkung zeigt sich der Meister;"* Wiec nie wyczerpał bynajmniej wszystkich dolegliwości rolnictwa, ani nie posunął się w swych żądaniach choćby do połowy tak daleko, jakby się posunąć był mógł i powinien, gdyby po za interesem rolników wszystko inne spuścił z oka; to panowanie zaś nad sobą niechaj będzie rękojmią nadziei uwzględnienia żądań Wiecu w sferach, od których to zależy, tak jak było miarą zmysłu politycznego uczestników Wiecu, którzy pragnęli tylko rzeczy możebnych, a pragnąc tylko rzeczy możebnych mają prawo spodziewać się, że to zostanie uznanem i pomyślnem uwieńczone skutkiem.

Że chwila jest ciężka, że nadszedł czas ostateczny wydobycia z siebie wszystkich środków ratunku, przed złem, które gdyby nastąpiło, niebyłoby już do naprawienia ani do usunięcia, o tem zrozumiał kraj cały, wszystkie jego warstwy społeczne, jakkolwiek gdzie gospodarstwa społeczne one uprawniają, zrozumiała i prasa krajowa. Wszyscy to czują i przyznają, że bankructwo rolnictwa znaczy ekonomiczne zabicie kraju, bo u nas dobrobyt miast, rozwój przemysłu i handlu stoją tylko na powodzeniu rolnictwa; gospodarz wiejski jako pod przesileniem bezpośrednio, mieszkaniec miasta pada pod przesileniem pośrednio, ale równie ciężko. Wszyscy dziś nam to poświadczą. Cały kraj rozumie dalej, że upadek rolnictwa oznacza u nas klęskę nietylko ekonomiczną, ale i polityczną, narodową. Gdyby właściciele większych posiadłości przeszli z rąk polskiego obywatelstwa i osiadłyby tam żywioły, któreby same z siebie do narodowości naszej nie należały, i w gminach wiejskich stały się [illegible], nad którego stworzeniem tak długo i usilnie się pracuje; gdyby chaty wiejskie miały po dworach w osobach nowonabywców tylko swych wyzyskiwaczy i antypatrjotycznych agitatorów, kraj stał[illegible] słowa[illegible] polsko[illegible] interesu [illegible] niemo[illegible] któro się [illegible]

[illegible] wiązujemy do faktu, że w całym kraju znalazło tak żywy odgłos wezwanie komitetu do zebrania się rolników całego kraju, które temu niezmiernemu położeniu stanowczy i niedwuznaczny dało wyraz. I dlatego właśnie, że Wiec [illegible] dążenie, jaki [illegible] obywatele: [illegible] żywą de[illegible] monarchy, [illegible] czołowym [illegible] uznaje [illegible] tronu [illegible] kraj [illegible] monarcha [illegible] których [illegible] na ich [illegible] Rządowi [illegible] Rząd [illegible] pole[illegible] czynić [illegible]

Co do samego przebiegu Wiecu, podaliśmy już sprawozdanie z rannego posiedzenia w numerze sobotnim; z wieczornego zaś krótką tylko wzmiankę w numerze niedzielnym, którą niniejszem uzupełniamy. Rozprawa wieczorna obfitowała w ważne i interesujące momenta. Prezesi obu galicyjskich Towarzystw rolniczych ks. Adam Sapieha i hr. Jan Tarnowski oświadczyli w gorących słowach, iż komitety i Towarzystwa rolnicze łączą się zupełnie z dążeniami Wiecu i pragną prowadzić równoległą akcję, celem jak najskuteczniejszego przeprowadzenia zamierzonych postulatów. Wniosek wysłania deputacji do cesarza zyskał poparcie p. Polanowskiego, tudzież porywającą i poruszającą nasze szczere i serdeczne węzły z koroną obronę Stanisława hr. Dzieduszyckiego. Co do samych rezolucyj, to na wniosek p. Polanowskiego uchwalono do rezolucji 3 dodatek, by ułatwioną została w ogóle konwersja długów hipotecznych na taniej oprocentowane, oraz do rezolucji 9. by stworzono przy Ministerstwie rolnictwa centralny fachowy organ doradczy. Przy rezolucji 4. oświadczył p. Stanisław Starzyński imieniem komitetu wiecowego, iż tenże przyjmuje z poprawką p. Leona Bilińskiego ten ustęp, który wypowiada wyraźnie, iż ulga w podatku gruntowym ma być stałą, a mianowicie na rok 1885 wynosić ma przynajmniej 25 proc., poczem p. Biliński cofnął resztę swych wniosków, a powyższy ustęp został w tej zmienionej stylizacji jednogłośnie przyjęty, również bronił p. Starzyński inne ustępy rezolucji przeciw uwagom o nich czynionym.

P. Struszkiewicz zwrócił uwagę zgromadzenia na pisma p. mecenasa Wł. Majewskiego o konwersji i kredycie hipotecznym. Po przyjęciu rezolucyj, przystąpił Wiec do obrad nad wnioskami pp. Józefa Sytnika, włościanina z Tarnopolskiego o komasacji gruntów, Zdulskiego o Izbach rolniczych, Fr. Schoffera o egzekucyjnej sprzedaży nieruchomości, Pomianowskiego o soli bydlęcej i innych, i uchwalił odesłać wszystkie te wnioski do komitetów: wiecowego i rolniczych, dla rozpatrzenia i dalszego stosownego postąpienia.

Słusznie tu podniósł p. Ujejski w wymownych słowach, iż dodawanie szeregu nowych wniosków do już uchwalonych rezolucyj osłabiałoby nacisk, jaki Wiec na najważniejsze rzeczy położyć zamierzał. Poczem ks. Roman Czartoryski, którego w całem słowa znaczeniu znakomite przewodnictwo nie dopuściło, by Wiec tak liczny zatracił chociaż na chwilę ciągłość wątku rozpraw, zamknął pierwszy Wiec rolników, otrzymawszy z ust hr. Stanisława Dzieduszyckiego imieniem całego Zgromadzenia gorące wyrazy podzięki za trud, który sobie zadał, a który przy jego słabem zdrowiu był dlań istotnie wytężającym. Wybór deputacji do cesarza i uproszenie wybranych do wzięcia udziału, poruczono komitetowi wiecowemu, w porozumieniu z komitetami obu Towarzystw rolniczych, które zadanie to spełnić mają imieniem Wiecu.

A teraz tylko słowo prośby do rolników całego kraju: Niech nie ustają w chwalebnej pracy i zapobiegliwości w czuwaniu nad własną dolą, zainaugurowaną przez ten Wiec pierwszy, a daj Boże nie ostatni, bo temu tylko daną będzie pomoc, kto sam umie i chce czuwać nad własnemi sprawami.

Mowa dr. Wojc. hr. Dzieduszyckiego,

wypowiedziana na Wiecu rolników.

(Według zapisków stenograficznych.)

Panowie! Zwrócono się wprost do mnie z zapytaniem obejmującem w sobie mnogie, a wielce ważne sprawy. Zapytanie to postawione przez szanownego pana Włodzimierza Gniewosza tyczy się raczej całego Koła polskiego we Wiedniu. Koło to zbiorowo odpowiedzieć nie może, a skoro jednego z członków Koła wprost wymieniono, stawiając pytanie, tego członka obowiązkiem odpowiadać, a starać się odpowiadając o to, aby odpowiedź wyraziła nie jego zapatrywania osobiste, ale myśl większości Koła. Będę usiłował zbliżyć się do tego celu, a proszę o przebaczenie tych, których myśl może nie zupełnie jasno wyrażę. Mówię bez instrukcji i bez mandatu; na mnie tylko spadnie odpowiedzialność za moje słowa. Postawiono mi następujące pytania: Czy mniemam, że zaprowadzenie cła od zboża i uregulowanie systematu taryf kolejowych przynoszą ze sobą zbawienne skutki? i czy zdołają zażegnać kryzys rolniczą? czy jest nadzieja, żeby postawione przez Koło polskie w tej mierze żądania odniosły skutek zamierzony? Czy Koło polskie wreszcie nie zamierza przedsięwziąć innych jeszcze kroków celem skuteczniejszej ochrony rolnictwa krajowego? Kolejno odpowiem na te pytania. Kryzys rolnicza jest tylko częścią powszechnego przesilenia ekonomicznego, którego przyczyna da sie określić dwoma wyrazami; podrożenie złota i superprodukcja we wszystkich gałęziach pracy ludzkiej. Złoto jest w Europie zawsze główną miarą wartości, mimo to że istnieje w niektórych państwach waluta mięszana, albo jak w Austrji wyłącznie srebrna. Skoro raz złoto bywa w ogóle w Europie używane jako pieniądz, niepoślednia jego wartość, trwałość i podzielność nadają mu taką przewagę nad srebrem, że kto mówi o drożyznie złota, mówi w ogóle o drożyznie pieniędzy i o taniości towarów w ogóle i odwrotnie. Otóż znamy trzy chwile w dziejach, w których złoto znacznie potaniało. Pierwsza taka chwila nastała po zwycięstwach Aleksandra i mało nas już obchodzi. Złoto w średnich wiekach podrożało bowiem znowu niezmiernie. Drugi raz potaniało złoto po zdobyciu Peruwii przez Hiszpanów i już odtąd nie przestało być tańszem jak niegdyś. Trzeci raz nastała powszechna drożyzna towarów wskutek napływu co raz tańszego złota za dni naszych kiedy otworzono równocześnie kopalnie w Kalifornji i w Australji. Zwykliśmy nazywać drożyznę złemi czasami. Ciężkie to czasy w wyobrażeniu gminu kiedy trzeba wiele złota dać w zamian za jakikolwiek inny towar. Wyobrażenie gminu jest w tym wypadku z gruntu mylnem. Choć nie jeden niedouczony ekonomista śmieje się ze starego zabobonu, jakoby odnalezienie większej ilości złota miało bogacić ludzkość, niezawodnie czasami pomyślnego ekonomicznego rozwoju są czasy, w których złoto nagle tanieje, i w których nastaje przeto drożyzna — częstokroć straszliwa w porównaniu z tem co było pierwej. A taki pomyślny stan nastaje mianowicie wtedy, jeżeli influks szlachetnego kruszcu trwa przez długie lata z taką regularnością, że się każdy spodziewa, iż niebawem wartość pieniędzy jeszcze się obniży, a wartość ziemi i towarów innych się podniesie. Wtedy nikt nie tezauryzuje, nie chcąc przechowywać towaru, którego wartość się z dniem każdym zmniejsza; każdy chętnie sam podejmuje przedsiębiorstwa, albo drugim przyzna, wymawiając sobie oprócz procentów, dywidendy, które będą z każdym rokiem przedstawiać większą sumę monet mniejszej wartości. Ludzie jako tako przedsiębiorczy chętnie rozpoczynają najróżnorodniejsze interesa za pożyczone pieniądze, korzystając z łatwego kredytu, pewni, że z każdym rokiem umówione odsetki będą mniejszą wartość rzeczywistą wyobrażać, i że z każdym rokiem wyobrażać będą mniejszą część dochodu z przedsiębiorstwa. Słowem każde przedsiębiorstwo wydaje się być korzystnem, a nawet spokojni ludzie, posiadający nieruchomy majątek obciążony hipotecznemi długami cieszą się widokiem tego, jak stosunek długów do nominalnej wartości majątku z każdym dniem się zmienia na ich korzyść, skoro cena ziemiopłodów i najm mieszkań z każdym rokiem prawie wzrastają. A choć nieubłaganie wzmagające się potrzeby nowożytnych społeczeństw sprowadzają w mniej racjonalnie zagospodarowanych państwach wzrost podatków stałych i ten nadmiar ciężarów publicznych wydaje się tytularnym raczej, jak rzeczywistym w obec powszechnej drożyzny i równolegle postępującego przyrostu wszystkich dochodów. Długo żyliśmy w takiej kwitnącej epoce i przykro nam się teraz przyzwyczaić do tego, że nastają, czy już nastały czasy inne, w których kruszce drożeją, a inne towary tanieją. Kopalnie kalifornijskie i australskie wyczerpane prawie. Natomiast ludność zamożna, która zamieszkuje pustynne lądy sama produkuje mnogie towary, a mianowicie zboże, mięso i wełnę i towary te zamienia za złoto, powracające tym sposobem do nowego świata. Indje wschodnie i w ogóle Azja dalsza zarzuciły dotychczasową wyłącznie srebrną walutę, używają złota w obiegu, handlują z Europą i tem samem podniósłszy popyt podniosły także cenę szlachetnego kruszcu. Ale najbardziej się do tego przyczyniła superprodukcja spowodowana właśnie poprzedzającem długoletniem upadaniem ceny złota. Niezmierna ilość przedsiębiorstw powstała i zaangażowano przy nich niezmierną sumę kapitałów, które potem wycofać trudno, choć się nie rentują. Kiedy produkcja wszelka zaczęła nieść mniejszy zysk, nie zaniechano jej i owszem każdy producent usiłował powetować stratę na cenie pomnożeniem ilości produkowanego towaru i konkurencja zbyteczna doprowadziła do większej jeszcze konkurencji. Póty trwa, póty trwać musi zacięta walka o byt, póki znaczna ilość producentów niepadnie na placu wyczerpawszy wszystkie swoje zasoby i doczekawszy się chwili, w której produkcja żadnego już nie przyniesie dochodu. Zastosowawszy tę prawdę do przesilenia rolnictwa nieeuropejskiego, ale, że tak rzekę planetarnego, dojdziemy do wniosku, że z czasem wielka część dziś uprawionej roli, przestanie nieść rentę, że co więcej kapitał na nią wyłożony nie będzie się już oprocentowywał. Że wtedy rolnicy zaniechają swojego rzemiosła w tej części świata; jednak nie od razu i nie bez kilkoletniej dla całego rolnictwa śmiertelnie niebezpiecznej walki. Tych czasów ciężkich nikt nie potrafi odwrócić. Takie czasy muszą nastać ilekrotnie korzystne poprzedzające okoliczności spowodowały przesadny rozwój produkcji i rozum statysty powinien się nam tylko przydać, aby jego kraj i jego naród wyszły cało i zwycięzko z nieuniknionej próby. Zastanawiając się nad naszem położeniem pośród powszechnego przesilenia przychodzimy do tego przekonania, że jest ciężkiem, że nie jest rozpaczliwem, że własna nasza staropolska lekkomyślność może nas łatwo dobić, że wszelako dalsze trwanie nierozważnego i zgubnego gospodarstwa państwowego może łatwo uczynić wszelki rachunek niemożliwy i zrujnować nietylko dotychczasowe historyczne stany, ale co więcej, cały kraj, całą nawet Austrję, sprawiając tem samem klęskę większą od każdej klęski wojennej, od każdego politycznego niepowodzenia. Obowiązkiem tedy dobrych Polaków i wiernych, a przywiązanych poddanych Najmił. Pana, cesarza i króla Jegomości uczynić wszystko, co jest w naszej sile i na co zezwalają szerokie swobody, któremi się cieszymy, aby gospodarstwo państwowe zwrócić na właściwe tory. (*Huczne oklaski*). Prawem powszechnem prawie bywa to, że kapitał włożony w zakupno ziemi niesie mniejsze odsetki od innego kapitału. Kupujący zrzeka się części swoich dochodów za cenę bezpieczeństwa i stanowiska społecznego, zapewnionych właścicielowi ziemskiemu. U nas z powodu niepewności stosunków agraryjnych i niedorzecznej niestałości podatków stałych, zjawisko to występuje o wiele mniej wyraźnie. Wystąpiło w całej pełni w zachodniej Europie, a że tam wiekowe oszczędności społeczeństwa obniżyły stopę procentową na półtrzecia i dwa procent, spadła renta ziemi na półtora procent ceny kupna. Dzisiejsze przesilenie rolnicze, zniosło tam zupełnie rentę. Pozostał dochód niewielki z wkładowego i obrotowego kapitału i znaczniejsze o wiele jak u nas wynagrodzenie za pracę i ryzyko zawiadującego gospodarstwem. Przy kupnie ziemi spodziewamy się jeszcze 4 prct., a co najmniej $3^1/_2$ procentów od ceny kupna, jako stałej renty. Cena u nas jest przeto nawet koło Krakowa, a stanowczo za Lwowem nierównie tańsza, jak w zachodniej Europie. Z tego wynika prawdopodobieństwo, że mimo przesilenia rolniczego, choćby trwało długo, jeźli się tylko Rząd nie przyczyni do pogorszenia naszego położenia, ceny majątków nie spadną u nas stale i owszem podniosą się jeszcze aż do tego poziomu, na którymby stanęły, skoroby renta wynosiła tylko $1^1/_2$ procent, jak to bywa na Zachodzie. Stanie się to, skoro ziemia będzie zupełnie zabezpieczoną przed konfiskatą renty, będącą dotychczas dość pospolitem zdarzeniem w Austrji; taki wzrost ceny ziemi byłby wprawdzie groźny dla narodowych naszych interesów o tyle o ileby nastąpił tylko wskutek napływu cudzoziemskich kupców. Korzyści jego dla państwa i dla nas są mimo to niezmierne, on ręczy z jednej strony za to, że rolnictwo nasze może przetrwać upadek rolnictwa właściwego nad wybrzeżem Atlantyku, co więcej ręcząc za to, że zupełna deprecjacja dóbr tak rychło u nas nie nastąpi, zabezpiecza i umożliwia tak hipoteczny, jakoteż w ogóle rolniczy kredyt, któreby się bez tego musiały cofnąć we wnętrzności banków wypożyczających, pozostawiając rolników w zupełnie rozpaczliwym stanie. Powszechnem jest u nas mniemanie, że zamorska, a mianowicie amerykańska, australska i indyjska produkcja, muszą koniecznie zabić rolnictwo europejskie, a mianowicie nasze, i że ta śmierć rolnictwa naszego nastanie z chwilą, w której przekop przesmyku Darien umożliwi tańszy jeszcze przewóz zboża Kalifornijskiego i tani przewóz zboża Chilijskiego. Gdyby tak rozpaczliwy pogląd był słusznym, należałoby się nam chyba czekać z założonemi rękami na śmierć niechybną. Ale tych pesymistycznych obaw wcale nie podzielam. Mniejsza już o to, że dotychczasowy wywóz z Pendżabu, jednej okolicy Indyj, w której pszenica dochodzi, wcale nie doszedł do przerażających rozmiarów i z natury rzeczy nie może się stać istotnie groźnem. Mniejsza o to, że nie ma na całem zachodniem wybrzeżu Ameryki, ani w Kalifornji, ani w Chili wielkich przestrzeni nadających się pod uprawę roli, i że klimat Australji i Peruwji sprzeciwia się stanowczo rozwojowi europejskiego rolnictwa.

To najważniejsze, że ceateris paribus Ameryka prędzej od Europy wschodniej ulegnie w walce o byt, która się obecnie toczy. A pod Ameryką, ową groźną dla naszego rolnictwa, trzeba jedynie rozumieć Stany północnej części porzecza Missisipi. Tak konkurencja zrujnowała już bowiem prawie zupełnie rolnictwo gęsto zaludnionych i przemysłowych raczej stanów nadatlantyckich. Otóż stany te rolnicze bardziej od nas oddalone od morza, mają gorsze komunikacje, droższego o wiele robotnika i bez porównania gorszą glebę. To też ziemia niezmiernie tania, prawie żadnej renty w tamtych stronach nie przynosi, a w najlepszych okolicznościach opłacają się tylko kapitał i praca rolniczego przedsiębiorcy, wiozącego na step parowe pługi i lokomobile, a zbierającego z pola czwarte zaledwie ziarno. Łatwy kredyt i pomyślność ostatnich lat dziesiątków skusiły kapitalistów do tego, że porobili inwestycje w kosztowne gospodarcze narzędzia amerykańskie, i że zapłaciwszy państwu małą taksę na dającą własność części stepu, rozpoczęli na nim rolne przedsiębiorstwo. Tu w istocie nastąpiła niebawem superprodukcja rolnicza, i jeżeli ta superprodukcja nam się wszystkim dała we znaki, niemniej się mści na samych przedsiębiorcach amerykańskiego stępu. Już nic prawie nie zarabiają — zadawalają się samym tylko procentem kapitału, który wycofać nie tak łatwo.

Sprawy sejmowe.

Dnia wczorajszego miał posiedzenie Klub prawicy, na którem między innemi sprawami omawiano wnioski posłów co do zniesienia Rad powiatowych względnie powrotu do pamiętnego wniosku posła Zatorskiego.

Wybór nowego członka Wydziału krajowego w miejsce śp. Podlewskiego odbędzie się prawdopodobnie w bieżącym tygodniu. Wybrany będzie jeden z posłów ruskich. Jako kandydatów wymieniają pp. Bereźnickiego, Siengalewicza i ks. Kowalskiego.

Uchwalony przez komisję budżetową preliminarz funduszu szkolnego krajowego na r. 1886 przedstawia się jak następuje:

Rubryki „dochodów" od I. do IX. poz. 1. do 26. przyjmuje komisja budżetowa, podług preliminarza Wydziału krajowego, przyczem odnośnie do rubr. VII. poz. 24., „zwroty zaoszczędzeń w zasiłkach danych funduszom szkolnym okręgowym za czas od roku 1874 po koniec roku 1884" nadmienia, iż gdy suma zwrotów funduszowi krajowemu szkolnemu w skutek ukończonej likwidacji z funduszami szkolnemi okręgowemi wynosi 496.835 złr., a na poczet tej sumy dotąd wpłynęło do kasy Wydziału krajowego 161.000 złr., w skutek czego reszta należytości wynosi jeszcze 335.835 złr., przeto wstawienie z tego tytułu kwoty 150.000 złr. do preliminarza dochodów na rok 1886 jest uzasadnione. Ogółem preliminuje komisja w dochodach 278.238 złr., mniej o 1000 złr. od preliminarza Wydziału krajowego, a to w skutek wykreślenia rubr. X.. „zwroty zaliczek na płace nauczycieli i nauczycielek," co tłumaczy komisja opuszczeniem odpowiedniej rubryki XV. „wydatków".

Wydatki: Dział I. Zasiłki dla funduszów szkolnych okręgowych.

Rubr. I. poz. 1. „Na pokrycie niedoboru z powodu płac nauczycieli i nauczycielek etatowych, tudzież z powodu remuneracyj dla katechetów na rok 1885/6 według preliminarzów Rad szkolnych okręgowych"	275.152 zł.
Rubr. II. poz. 2. „Na mniejsze potrzeby szkolne i urzędowe" .	32.756 „
Rubr. III. poz. 3. „Na przybory naukowe"	10.185 „
Rubr. IV. poz. 4. „Na konferencje okręgowe	13.404 „
Rubr. V. poz. 5. „Na biblioteki okręgowe"	1.950 „
Rubr. VI. poz. 6. „Na rozmaite wydatki"	3.800 „
Rubr. VII. poz. 7, 8. „Na utrzymanie szkół nowych" . . .	13.552 „
Rubr. VIII. poz. 9. „Na płace dla nauczycieli i nauczycielek nadetatowych na rok 1885/6 .	100.000 „
Rubr. IX. poz. 10. „Zaliczki zwrotu dla funduszów szkolnych okręgowych"	20.000 „
Dział II. Wydatki własne funduszu szkolnego krajowego.	
Rubr. X. poz. 10, 12. „Substytucje"	7.000 „
Rubr. XI. poz. 13 do 16. „Zasiłki czasowe dla szkół utrzymywanych przez korparacje . .	3.690 „
Rubr. XII. poz. 17. „Adjuta"	5.000 „
Rubr. XIII. poz. 18, 19, 20. „Remuneracje i zapomogi" . .	29.000 „
Rubr. XIV. poz. 21. „Remuneracje i zapomogi dla inspektorów okręgowych"	2.000 „
Rubr. XV. poz. 22. 23. „Podatki i daniny"	650 „
Rubr. XVI. poz. 24. „Koszta podróży i dyety"	500 „
Rubr. XVII. poz. 25 do 27. „Dodatki pięcioletnie"	77.618 „
Rubr. XVIII. poz. 28. „Dodatki do funduszu emerytalnego"	12.800 „
Rubr. XIX. poz. 29. „Emerytury"	5.900 „
Rubr. XX. poz. 30 do 38. „Dary z łaski"	3.492 „
Rubr. XXI. poz. 49. „Potrzeby szkół ogólnej natury"	1.000 „
Rubr. XXII. poz. 50. „Rozmaite wydatki"	3.800 „
Rubr. XXIII. poz. 51, 52. „Zasiłki na budowę szkół" . .	15.000 „
Ogólna suma wydatków według preliminarza komisji budżetowej wynosi tedy	638.246 zł.
Wniosek Rady szkolnej krajowej był	695,662 „
Wniosek Wydziału krajowego zaś był	585.493 zł.

Z powyższego zestawienia wynika, iż komisja budżetowa preliminuje mniej od Rady szkolnej krajowej o 57.416 zł., zaś więcej od Wydz. kraj. o 52,753 zł.

Komisja proponuje rezolucję, aby zezwolić Radzie szkolnej krajowej na wzajemne przeniesienie kredytów w rubr. XVI. i XXI. uchwalonych.

Referentem preliminarza szkolnego jest jak wiadomo poseł Madeyski. Zajął on stanowisko pośrednie, oparte ściśle na istotnych obowiązkach kraju i potrzebach oszczędności w budżecie krajowym, z uwzględnieniem wszakże tego stanowiska, jakie Sejm krajowy zajmował od początku ery konstytucyjnej w sprawie ogólnej oświaty ludowej. Oszczędności *a tout prix* byłyby wstecznym krokiem w rozwoju społecznym i narodowym, z tego więc powodu referat posła Madeyskiego, czyniąc zadość myśli przewodniej Sejmu i dążnościom całego kraju, zasługuje na gorące uznanie.

Spis petycyj odczytanych na wczorajszem posiedzeniu Sejmu:

Komitet wydawnictwa dziełek ludowych p. p. Skałkowskiego o subwencję na rok 1886. — Gm. Mokre pow. Pilznieńskiego p. p. Płazińskiego o przyjęcie na fundusz kosztów transportowania Marji Dymek. — Prezydent miasta Krakowa w imieniu gminy p. p. Chrzanowskiego o przyjęcie na fundusz krajowy połowy kosztów leczenia ubogich chorych na dur powrotny w r. 1878. — Wyd. pow. w Brzesku p. p. Jana Stadnickiego w sprawie przeniesienia szkoły ogrodniczej tarnowskiej na fundusz kraju lub o wyższą subwencję dla tej szkoły. — Ten sam p. p. J. Stadnickiego o wprowadzenie w życie sądów pokoju. — Ten sam przez posła J. Stadnickiego w sprawie zastępstwa chorych nauczycieli ludowych. — Gmina Konieczkowa pow. Rzeszowskiego p. p. Buchwalda o zapomogę na budowę budynku szkolnego. — Komitet Tow. rol. krak. p. p. Skałkowskiego w sprawie odnowienia przywilejów Banku aust.-węg. — Spółka wodna dla regulacji Nowego Brnia w pow. Dąbrowskim i Mieleckim p. p. Rybickiego o uznanie tego przedsiębiorstwa za krajowe. — Wyd. pow. w Horodence p. p. Chamca w sprawie budowy kolei żelaznej Horodenka-Śniatyn-Załeszczyki. — Wyd. pow. w Skałacie p. p. Sz. Koziebrodzkiego w sprawie budowy kolei żelaznej ze Stryja przez Kałaharówkę do gminy rosyjskiej. — Wydział bursy gimnazjalnej im. ks. Feliksa Dymnickiego w Rzeszowie p. p. Rybickiego o zapomogę na rozszerzenie budynku i utrzymanie uczniów. — Aleksy Hołowa nauczyciel w Kosztowy p. p. Romańczuka o zapomogę. — Rusini miasta Stryja p. p. Romańczuka o utworzenie tam szkoły z językiem wykładowym ruskim. — Rusini miasta Kałusza p. p. Romańczuka o utworzenie tam szkoły z językiem wykładowym ruskim. — Wyd. pow. w Trembowli p. p. Bol. Rozwadowskiego w sprawie zezwolenia na pobór myta na drodz. Trembowla-Budzanów z zaporą pod Budzanowem — Stanisław Lewandowski rzeźbiarz, uczeń Akademji sztuk pięknych w Wiedniu p. p. Jerzego Czartoryskiego o zapomogę celem ukończenia

studjów. — Marja Kłodnicka wdowa po adjunkcie p. p. Jerzego Czartoryskiego o wsparcie.— Gmina Zalesie pow. Czortkowskiego p. p. J. Gnoińskiego w sprawie zmienienia projektowanego kierunku drogi z Jezierzan do Kolendzian w kierunku Jezierzany-Zalesie-Szmankowce. — Wyd. pow. w Czortkowie p. p. J. Gnoińskiego w sprawie przeniesienia miejsca wyborów z kurji więk. posiadłości z Zaleszczyk do Czortkowa. — Mieszkańcy pow. Rohatyńskiego, Brzeżańskiego i Podhajeckiego p. p. Onyszkiewicza w sprawie budowy kolei Stryj-Chodorów-Rohatyn-Brzeżany do granicy rosyjskiej. — Komitet towarzystwa rolniczego Krakowskiego, p. p. Artura Potockiego, o uchwalenie ustawy rybackiej według projektu Wydziału krajowego. — Wydz. pow. w Brzesku, p. p. J. Stadnickiego, w sprawie rewizji przywilejów Banku austro-węg. — Wydziały pow. w Skałacie, p. p. Sz. Koziebrodzkiego, Trembowli, p. p. B. Rozwadowskiego, w Samborze, p. p. Skałkowskiego, w Śniatynie, p. p. Kapry'ego, w N. Targu, p. p. Romera i Zwierz. gm. w Czortkowie, p. p. Merunowicza, w powyższej sprawie. — Towarzystwo tatrzańskie w Krakowie, p. p. W. Sapiehę, o subwencję na lat 3 po 600 zł. na utrzymanie szkoły snycerskiej w Zakopanem. — To samo, p. p. W. Sapiehę, o subwencję 400 zł, przez lat dwa na utrzymanie oddziału budowniczo-stolarskiego, przy szkole snycerstwa w Zakopanem. — Obsz. dw. Kotłów, p. p. A. Sapiehę, o przeniesienie Sądu pow. z Oleska do Podhorzec. — Gm. Kotłów, p. p. A. Sapiehę, w tej samej sprawie. — Towarzystwo tatrzańskie w Krakowie, p. p. A. Sapiehę, o zapomogę po 400 zł. przez lat trzy. — Mojżesz i Gabrjela Kohane właść. dóbr Łowczówek, p. p. Kopycińskiego, o regulację rzeki Biały. — Sieroty po byłym sekretarzu Stanów galicyjskich Janie Bojarskim, Józefa i Walerja Bojarskie i Adolfina z Bojarskich Dydyńska, p. p. Romanowicza, o podwyższenie daru z łaski. — Wydz. pow. w Śniatynie, p. p. Kapry'ego, w sprawie wprowadzenia w życie Sądów pokoju. — Ten sam, p. p. Kapry'ego, w sprawie zastósowania patentu ces. z 20. kwietnia 1854 do władz autonomicznych. — Juljan Maxymowicz nauczyciel w Staremmieście, o zapomogę lub zaliczkę na płacę. — Isak Pitsch z Winnik, p. p. Lenińskiego, o odpisanie zaległej opłaty propinacyjnej z przynależytościami. — Teodor Chodorowski nauczyciel w Założcach, p. p. Kaszewkę, o podwyższenie płacy. — Oddziały towarzystwa pedagogicznego w Drohobyczu, Jarosławiu, Krakowie, Lwowie, Przemyślu, Samborze, Stanisławowie i Żywcu, p. p. St. Badeniego, w sprawie zmiany tyt. II. ustawy szkolnej z 2. maja 1873. — Selig Spierer Salamon, Fell i Nachman Sternhell przedsięb. dostawy szutru i robót budowlanych na drogi kraj., p. p. Sawę, o wypłatę kwoty 893 zł. 47 ct. z tytułu tej dostawy. — Oddziały towarzystwa pedagog. w Drohobyczu, Jarosławiu, Lwowie, Przemyślu, Samborze, Stanisławowie i Żywcu, p. p. Małeckiego, w sprawie zmiany tyt. IV. ust. szkolnej z 2. maja 1873. — Oddział tow. pedag. w Stanisławowie, p. p. Mroczkowskiego, w sprawie zmiany tyt. I i III ustawy szkolnej z 2. maja 1873. — Kierownictwo zarządu zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie, p. p. Abrahamowicza, o przyznanie funkcjonarjuszom tegoż bezpłatnego wiktu. — Jan Kowal emerytowany nauczyciel, p. p. Abrahamowicza, o podwyższenie emerytury ze względu na jego 48 letnią służbę. — Zarząd bursy imienia Kopernika w Jarosławiu, p. p. Zamoyskiego, o subwencję na rozszerzenie budynku.

Helena Diener i Alojza Fiałkowska, nauczycielki w Stanisławowie p. p. Mroczkowskiego, o podwyższenie płac. — Nauczyciele szkół ludowych w Stanisławowie, p. p. Mroczkowskiego, o podwyższenie płac. — Józefa Piasecka, dyrektorka teatru prowincjonalnego, p. p. Wł. Sapiehę, o subwencję. — Wiec rękodzielników krakowskich, p. p. Romanowicza, w sprawie zniesienia warstatów w zakładach karnych. — Stanisław Fabiański, uczeń szkoły sztuk pięknych w Krakowie, p. p. Zolla, o subwencję. — Towarzystwo bursy im. Stefana Batorego w Wadowicach, p. p. Zolla, o subwencję. — Towarzystwo uczącej się młodzieży „Zdrowie“ w Krakowie, p. p. Zolla, o zapomogę. — Stowarzyszenie organistów, p. p. Hausnera o polepszenie bytu. — Zgromadzenie Sióstr miłosierdzia w Nowosiółkach, p. p. Hausnera, o subwencję. — Andrzej Łukaszewski, weterynarz w Samborze, p. p. Romańczuka, w sprawie polepszenia bytu weterynarzy. — Zwierzchność gminy Barward górny, p. p. Kluckiego, o zapomogę i pożyczkę bezprocentową na wybudowanie szkoły. — Antoni Kucharski. p. p. Łazarskiego, o udzielenie mu jakiejkolwiek posady. — Konkurencja szkolna w Wyciążach, p. p. St. Tarnowskiego, o podwyższenie płacy nauczycielowi przy tamtejszej szkole. — Wydz. pow. w Grybowie, p. p. Żuka Skarszewskiego, w sprawie rewizji przywilejów Banku austr.-węg. — Szymon Obuszak, nauczyciel w Zamulińcach, p. p. Kruczkowskiego, o zapomogę. — Józefa Zaleska, wdowa po majorze b. wojsk polskich, p. p. Romanowicza, o zapomogę. — Galicyjskie Towarzystwo pszczelniczo-ogrodnicze we Lwowie, p. p. Merunowicza, o subwencję. — Rada szkolna miejscowa w Wasylowie wielkim, p. p. Bilińskiego, o podwyższenie płacy i remunerację dla tamtejszego nauczyciela. — Stowarzyszenie wzajemnej pomocy sł. filozofii na Uniwersytecie wiedeńskim, p. p. Zukra o subwencję. — Ludwik Korybut Jakubowski, żołnierz z 31 r., p. p. Goldmana o polecenie wypłacenia mu zapomogi 100 złr. uchwalonej w roku 1884.

Korespondencje.

Kraków 14. grudnia.

(*Odnowienie przywileju Banku austro-węgierskiego*).

Petycje wniesione do Sejmu krajowego za inicjatywą Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w przedmiocie odnowienia przywileju Banku austro-węgierskiego wprowadziły sprawę tę na szersze pole dyskusji publicznej.

Wprawdzie dotychczasowy przywilej gaśnie dopiero z końcem r. 1887, jeżeli się jednak ma na uwadze smutny rezultat załatwienia tak ważnej kwestji kolei Północnej ces. Ferdynanda, spychanej konsekwentnie z dnia na dzień i zakończonej na schyłku wiadomą ugodą, która nikogo nie zadowoliła, ostrożność jest w każdym razie bardzo wskazaną i nie można się dziwić, że czynniki powołane do współdziałania w tej sprawie, nie tracąc czasu, przystępują do akcji i formułują swoje żądania.

O ile mi wiadomo także tutejsza Izba handlowo-przemysłowa, która w sprawie kolei Północnej bardzo wybitne zajęła stanowisko, nie zaniechała i tej sposobności, aby stanowisko swoje zaznaczyć i stanąć zawczasu w obronie u-zasadniczych żądań handlu, przemysłu i produkcji pierwotnej, od której prosperowania wszystko u nas zależy. W tym celu wybrano na ostatniem posiedzeniu komisję z 9 członków powołanych z różnych miejscowości zachodniej Galicji, a komisja ta ukonstytuowawszy się pod przewodnictwem prezesa Izby, odbyła już pierwsze posiedzenie. Miało ono na razie tylko cechę informacyjną w celu skonstatowania objawiających się życzeń i zapoznania się z niemi, poczem dopiero po wypracowaniu szczegółowych referatów zadania [illegible] i ściśle określone będą, jednakowoż sam przebieg dyskusji był już dość ciekawy i streszczenie go będzie niezawodnie dla ogółu pożądanem.

Najprzód zastanawiano się nad istotą spółek akcyjnych jako asocjacyj drobniejszych i większych kapitalistów, na zysk obliczonych i przekonano się, że jest niepodobieństwem, aby spółka akcyjna [illegible] zatracić istotne swoje cechy, iżby przyjęła się wyłącznie tylko interesem publicznym i dobrem ogółu. Spółka akcyjna [illegible] swobodę działania i nie może się krępować wolą [illegible] jej funkcjonarjuszów rządowych. Dla tego też byłoby utopją i łudzeniem się, jeżeliby kto mniemał, że Bank akcyjny może być jednocześnie instytucją państwową i działać zupełnie tak samo, jak instytucja, której fundusze potrzebne przez państwo dostarczone zostały. Akcjonarjusze na tak daleko idące ograniczenia nie zechcą i nie mogą się zgodzić i z tej też przyczyny nie należy mieszać instytucji Banku państwowego z Bankiem akcyjnym i albo dążyć do urzeczywistnienia pierwszej lub zgodzić się na konieczne niedogodności banku prywatnego.

Przechodząc do poszczególnych postulatów zauważono, że jest sposób postępowania Banku austro-węgierskiego jest zbyt ociężałym i niepotrzebnie polega jeszcze na zasadach dziś już dawno zarzuconych. W pierwszej linji wymienić należy tu [illegible]. Wprawdzie obecnie ograniczono ten przestarzały warunek kredytu zadawalając się, jeżeli jeden z zobowiązanych wekslowo ma firmę protokołowaną, lecz i to ograniczenie powinno ustąpić, skoro o wartości podpisu nie może decydować okoliczność czy firma jest protokołowaną. Państwo na tym przymusie dobrze wychodzi, ponieważ, aby módz firmę zaprotokołować, trzeba fasjonować dochód stosunkowo wyższy, lecz względy fiskalne nie powinne wpływać na stosunki kredytowe.

Zauważono też, że [illegible] przy zapłacie częściowej [illegible] i tylko przysparza zysków prywatnym bankierom, którzy za pobraniem prowizji podejmują się tego pośrednictwa. [illegible] Skoro zatem w gruncie rzeczy gotówka tylko na kilka chwil dostaje się do kas bankowych, możnaby przy wekslach [illegible] pewnych pominąć formalność dla biorących kredyt częściowo nader uciążliwą i [illegible], jeżeli weksel w ciągu roku raz w gotówce zapłacony zostanie.

Omawiano następnie obszernie instytucję tak zw. kantorów pobocznych (*Nebenstellen*) i wyrażono życzenie, ażeby Bank austro-węgierski w kraju naszym [illegible] kantory te przeistoczył na samodzielne filje i stworzył w ten sposób dla Galicji centra ekonomiczne. Bez pomnożenia filji i rozszerzenia działalności Banku w kierunku towarowym nawet mowy być nie może, gdyż [illegible] tak rozległy jak Galicja interesom tym podołać by nie mógł. Następnie zastanawiano się nad operacjami Banku w dziale zastawniczym, uznano stopę procentową przy tak zw. lombardzie za mniej więcej wygórowaną i wyrażono życzenie, aby Bank [illegible]

W końcu omawiano kwestję cenzorów i uznano konieczność zasilenia kolegjów cenzorskich reprezentantami rolnictwa, [illegible]

Wojna na Wschodzie.

Wszystkie mocarstwa miały się już zgodzić na wysłanie międzynarodowej komisji celem ustanowienia sfery neutralnej między stronami wojującemi.

Chociaż po zgłoszeniu się obu stron wojujących do interwencji mocarstw w sprawie zawieszenia kroków wojennych, a następnie pokoju, [illegible]

Z Belgradu donoszą: Nowo-zamianowany minister wojny podpisał dekret [illegible]

Pokrok ogłasza oświadczenie nowo zamianowanego serbskiego ministra wojny [illegible]

Jenerał Curcy i król Anamu.

Rebublique fran. zamieszcza ostry artykuł przeciw jenerałowi Courcy, głównodowodzącemu w Tonkinie, [illegible] *Figaro* ogłasza następujący list, który z pewnością nie przyczyni się do powiększenia sławy jenerała:

Nowy król Anamu jest to blady młodzieniec, mający lat 23, bez brody, wysokiego wzrostu, wysmukły, na pozór bardzo mądry. W dniu wstąpienia na tron przypłynął w łodzi królewskiej i wysiadł około ambasady francuskiej. Przybył też jenerał Courcy, aby go przyjąć. Jenerała powitano 21 wystrzałami armatniemi i marsyljanką — króla nie witano wcale.

Gdy ruszył pochód do pałacu ambasady, odległego o 500 metrów, i gdy król chciał wsiąść do lektyki, nie pozwolił na to jenerał. Kiedy się to powtórzyło trzy razy, ambasador francuski, p. Champeaux, szepnął jenerałowi do ucha, że tego wymaga obyczaj dworski — ale jenerał krzyknął: Co ja jenerał mam iść pieszo, a ten murzynek ma się rozpierać w lektyce? Nigdy! W pałacu ambasady oddał jenerał królowi kosztowności koronne, których strzegli Francuzi — i tak przemówił do króla:

Francja osadza was na tronie ojców waszych. Oto są wszystkie wasze skarby — nikt ich nie ruszył, nie braknie nic.... Król odpowiedział z uśmiechem: „Wiem, że Francuzi nie są rabusiami — a najcenniejszą dla mnie rzeczą jest przyjaźń tego wielkiego narodu. „Jenerał przedstawił królowi żołnierzy, którzy strzegli tych skarbów i rzekł do króla: Przypatrz się pan tym fatałaszkom (*vos bibelots*) i przekonaj się, że nic nie brakuje.

KRONIKA.

Lwów dnia 15. grudnia.

Wiadomości osobiste. P. minister Dunajewski przybył wczoraj do Lwowa. Na dworcu powitał go p. namiestnik z reprezentacjami władz. Ministrowi towarzyszy radca finansowy p. J. Mora Korytowski. — Książę Würtemberski wyjechał do Wiednia. — Rektor Uniwersytetu Jagiell. prof. Łepkowski, po odbytej imatrykulacji, powrócił do Lwowa na Sejm; zastępuje go prorektor prof. dr. Rydel. — Juljan Karabiński, kandydat notarjalny w Załoścach, wpisany został na listę obrońców w sprawach karnych.

Nekrologja. Kajetan Jaśkiewicz, obywatel miasta Lwowa, z zawodu introligator, zmarł wczoraj w południe, przeżywszy lat 68. Od przeszło 25 lat brał czynny udział w życiu publicznem grodu stołecznego, mianowicie podczas powstania 1863 r., następnie w pracach Towarzystwa narodowo-demokratycznego i klubu polskiego. Tego ostatniego był wiceprezesem. Komitet Opieki narodowej zaliczał go do najgorliwszych członków, osobliwie w wyszukiwaniu posad dla tułaczów. Piastując od wielu lat godność radnego we Lwowie, należał głównie do sekcji dobroczynności i pełnił funkcje dyrektora w zakładzie św. Łazarza.

Kalendarz. Środa (16.): Euzebiusza b. m. — Zdosławy. Wschód słońca o godz. 7. min. 52, zachód o godz. 4.

Kalendarzyk myśliwski. W grudniu wolno polować na kozły, jelenie, borsuki, zające, lisy, jarząbki, cietrzewie, głuszce, bażanty i kuropatwy, dropie, pardwy, i na ptactwo wodne i błotne.

Z życia towarzyskiego. Na cześć przybyłego do Lwowa ministra Skarbu dra Dunajewskiego, odbędą się następujące objady: dziś u pp. namiestnikostwa Zaleskich, w środę u hr. Włodzimierz. Dzieduszyckich, a we czwartek u pana marszałka krajowego.

Lwowski Komitet opieki nad wygnańcami z Prus otrzymał następujące datki: Z Brodów zebrane w Kasynie urzędników na wieczorku Mickiewiczowskim 22 złr. 34 ct., p. Kasprzycki 1 zł. 50 cnt., p. Matylda Bienieszewska z Dobromila 2 złr., J. K. C. 2 złr., p. Rudolfina Piotrowska ze Skowiatyna 10 złr., klasa Vta gimnazjum w Nowym Sączu 11 złr. 23 cnt., z przedstawienia trupy teatralnej p. Piotra Woźniakowskiego w Krośnie 20 złr., zebrane na dniu 8. grudnia na wieczorku Stowarzyszenia młodzieży handlowej, urządzonego na pamiątkę 212 rocznicy zawiązania tegoż Stowarzyszenia 34 złr. 30 cnt., pan Herman Opot 1 złr. 80 cnt., p. Bielski 1 zł., K. L. 15 zł., rodowity Prusak 2 złr., stacja kolei w Bukaczowcach 10 złr., p. Tarnawska Ludwika 2 złr., stoliczek w kawiarni Schneidra 1 złr. 74 cnt., zebrane w Janowie koło Lwowa 13 złr., ze sprzedaży masła 6 złr. 20 cent., urzędnicy z Rachiny 3 złr., gustaw Bizanc 5 złr., z preferansa w Sieniawie 9 złr. 56 cnt.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się pojutrze we czwartek dnia 17. grudnia o godz. szóstej wieczór.

Otwarcie ślizgawki na Szumanówce nastąpiło wczoraj. Pierwszy festyn odbędzie się w najbliższą niedzielę.

Mrozy. Od kilku dni mamy silne mrozy, które dają się czuć szczególnie biednej ludności. Dziś rano wskazywał termometr —10° *R.*

Iwan Naumowicz — pisze *Czas* — zaszczyca od niejakiego czasu miasto nasze odwidzinami, już to przyjeżdżając tu wprost z Rosji, już to podróżując w znanych tak dobrze celach. I tak w końcu zeszłego miesiąca przejechał przez Kraków do Warszawy. Tu w Krakowie mieszkał w prywatnym domu, w Warszawie zaś zabawił cały tydzień. W ubiegły czwartek zawitał znów z Przemyśla do Krakowa, a przenocowawszy tutaj w hotelu, odjechał do Warszawy. Tak częste przejażdżki ojca Naumowicza i o tej porze, nie mają zapewne na celu tylko etnograficznego poznania kraju.

Towarzystwu pedagogicznemu we Lwowie udzieliło Namiestnictwo pozwolenia do zbierania składek dobrowolnych w całym kraju po koniec r. 1886, na rzecz bursy dla dzieci nauczycielskich. Zbieraniem zajmować się będą osoby upoważnione do tego przez Zarząd rzeczonego towarzyszenia, a zaopatrzone w certyfikaty widymowane przez lwowską Dyrekcję policji.

Wybór Jerzego Seweryna hr. Dunin Borkowskiego na prezesa Rady powiatowej w Trembowli, otrzymał zatwierdzenie cesarskie.

Stypendja. Magistrat ogłasza, że jest do obsadzenia kilka wolnych stypendjów po 300 i 500 złr. dla aspirantów oficerskiego korpusu lekarzy wojskowych, z terminem podań do 20. grudnia 1885. Ci, którzy są w posiadaniu stypendjum 300 złr., postarać się mogą o podwyższenie takowego do kwoty 500 złr. wa.

Bliższą wiadomość co do warunków powziąć można w IV. depart. Magistratu.

Dar. Pan Emil Bertemiljan Brajer złożył w Prezydjum Magistratu dla ubogich miasta Lwowa kwotę 100 złr., za który dar składa prezydent miasta szan. dawcy imieniem tutejszych ubogich uprzejme podziękowanie.

Nieporządki w urzędach pocztowych. Długi czas przemilczaliśmy zażalenia naszych prenumeratorów na nieporządki, jakie panują w niektórych urzędach pocztowych. Ponieważ jednak zażalenia te zbyt często się powtarzają, musimy tedy w tej drodze się uskarżyć, nie chcąc, aby wina nieregularnej wysyłki dzienników spadała na nas. Ekspedycja nasza pełni skrupulatnie swój obowiązek, co zaś z dziennikami dzieje się następnie, tego nie wiemy. Jest to głośną tajemnicą, że w niektórych urzędach pocztowych, istnieją formalne czytelnie, gdzie się schodzą znajomi p. poczmistrza „na gazetkę.“ To też prenumeratorowie otrzymują dzienniki czasami o kilka dni później, często podarte, a jeżeli znajduje się jakiś ciekawszy artykuł, omawiający stosunki miejscowe, wtedy dziennik przepada niepowrotnie. Podobne stosunki mogą istnieć ponoś chyba tylko w Galicji. Upraszamy przeto Dyrekcję poczt, ażeby położyła tamę nadużyciom i pouczyła pp. pocztmistrzów o szanowaniu „cudzej własności.“

Dziś znowu otrzymaliśmy podobny list z zażaleniem na urząd pocztowy w Korolówce. Jeden z tamtejszych prenumeratorów naszego pisma, uskarża się na nieregularne otrzymywanie *Dziennika*, jakkolwiek codziennie jak najregularniej wysełamy.

Samobójstwo. Dziś o godzinie 6. rano odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru przedsiębiorca budowy dróg, Bolesław Jan Doliwa Kożuchowski. Przed spełnieniem rozpaczliwego czynu ubrał się K. w czarne suknie. Służący zastał go dziś rano nieżywego na krześle. Kula rewolwerowa ugrzęzła w mózgu, wystrzał bowiem do ust był skierowany. Zmarły pozostawił bilet tej treści: „Sam sobie odbieram życie. Jestem zdrów i przytomny; proszę nikogo nie obwiniać“. Powód samobójstwa nie wiadomy, prawdopodobnie jednak brak środków do życia zmusił nieszczęśliwego do samobójstwa.

Samobójstwo. Przy budowie tunelu przez Beskid, linji kolei państwowej Stryj-Beskid-Munkacz, zatrudniony inżynier Rządu węgierskiego, p. Detsey zastrzelił się d. 7. bm. w Beskid alja. Zwłoki odwieziono do Pesztu; przyczyna samobójstwa dotychczas nie dostatecznie wyświecona.

Śniatyn. Dnia 11. b. m. ukończono powtórne wybory do Rady gminnej w Śniatynie. Wybory były dość burzliwe, gdyż nie obeszło się bez aresztowań. Należy ubolewać, że większa część wyborców, idąc za przykładem swoich „dziedzicznych ojców miasta“, tak jest zdemoralizowaną, że głosuje wbrew własnemu wewnętrznemu przekonaniu. Przeciw tym wyborom wniesionym będzie protest. Rada dawniejsza urzęduje już 1½ roku prowizorycznie; jak długo jeszcze to prowizorjum trwać będzie — niewiadomo. Przełożone władze powinneby się zająć tą sprawą po ojcowsku.

Zadar 13. grudnia. (*Ostatnie chwile jenerała Jovanovića*). Dnia 8. b. m. przed południem był jenerał, jak zwykle, na spacerze, o godzinie 12. przyjął raport od swego szefa sztabu, pułkownika Hameczki, a o godzinie 1. siadł do objadu. Przy stole uczuł nagle silny ból głowy i padł bez przytomności. W pół godziny wyzionął ducha, nie odzyskawszy już przytomności. Przy łożu śmierci byli obecni: żona i córka, radca dworu Pavich, szef sztabu, Hameczka, i sekretarz biura prezydjalnego, Marojcsics.

Wielkim medalem nagrodzone zostały na wystawie peszteńskiej od wielu lat znane wyborne wina z gór Tokajskich, będących własnością pozostałej rodziny po ś. p. drze Ambrożym Neupauerze.

Wielki Francuz uległ w tych dniach wypadkowi, który na szczęście nie pociągnął za sobą dalszych następstw. Jadąc konno w ubiegłą niedzielę, Ferdynand Lesseps wysadzony został przez wierzchowca z siodła na Avenue Montaigne i spadając na ziemię pokrwawił sobie twarz i stłukł nogę. Mnóstwo ludzi nadbiegło z pomocą sędziwemu starcowi, który mimo niezaprzeczonego bolu poszedł pieszo do domu i cieszy się już jaknajlepszem zdrowiem.

Cenny zabytek przeszłości. Pr. Rhousopulos w Atenach odnalazł szczątki puharu, na którego dnie znajduje się niezwykłej piękności zupełnie dobrze zachowana głowa Antygony pochylającej się dla oddania ostatniej czci leżącemu na ziemi bratu; wypisane nazwisko ostatniego w połowie jest jeszcze czytelnie.

I walce przechodzą swoje koleje, co najlepiej potrafiłby stwierdzić wiedeński król walców. Gdy Jan Strauss skomponował najpopularniejszą z melodji swoich „Nad pięknym modrym Dunajem“, był już znanym i cenionym powszechnie kapelmistrzem, ale jako kompozytor nie zajmował jeszcze dzisiejszego stanowiska. Z wydawcą swoim zawarł był wówczas umowę, na mocy której zobowiązał się dostarczać mu pewnej liczby tańców, i otrzymywał za każdego walca 450 złr. Strauss ani przeczuł, że „piękny modry Dunaj“ przyniesie wydawcy do 150.000 złr. wa. zysku. Dzisiaj muzyka Straussa jest już nieco droższą; za samego walca „Nur für Natur“ do „Wesołej wojny“ otrzymał król walcowy honorarjum w sumie 4.000 złr.

Księżniczka Asturji, pięcioletnia córeczka zmarłego króla hiszpańskiego, nie wie dotąd o śmierci swojego ojca, którego bardzo kochała. Posyła ona Alfonsowi XII codziennie w kopercie kilka kwiatków do pałacu Pardo, w którym młody monarcha skonał. Matka i dozór ukrywają przed nią śmierć króla, lękając się o jej zdrowie.

Majątek osobisty zmarłego króla Alfonsa XII wynosi około 200 miljonów realów (20 miljonów guldenów). Wdowa jego będzie pobierała aż do czasu powtórnego zamążpójścia ze Skarbu państwa rocznej pensji 250.000 franków, a córka jej, następczyni swojego ojca, od chwili ogłoszenia jej królową, 7 miljonów fr., czyli listę cywilną króla. Infantce zaś, donnie Marji Teresie, postanowiono wypłacać 50.000 fr.

Ostatni koncert Patti w Budapeszcie przyniósł 7.948 złr. ogólnego dochodu. Z tego otrzymała artystka 5.000 złr., koszta przedstawienia wyniosły 1.447 złr., a impresario wziął 1.501 złr.

Oryginalna zabawa odbyła się w Paryżu u jednego ze znanych malarzy. Cały dom przemieniony został w żałobną kaplicę; ściany zawieszono kirem, przyozdobionym srebrnemi kutasami, w około olbrzymiego katafalku, na którym paliły się gromnice, siedziała orkiestra cygańska w kostiumach karawaniarzy, tańczono jedynie przy dźwiękach marszów żałobnych, a gdy nadeszła godzina kolacji, służba za żałobników przebrana wsunęła wielki karawan, zastawiony jadłem i napojami. Panie, zaproszone na to *fête funebre*, przybyły jednak w jasnych toaletach, a zabawa — mimo grobowego otoczenia — szła pono nader ochoczo.

Korespondencja od Redakcji. Pp. M. W. i G. w Radziechowie odpowiadamy, że korespondencji owej nie drukowaliśmy tylko z tego powodu, że sam autor o to nas prosił.

W sprawie Bibljoteki polskiej w Rumunji, otrzymujemy z Jas następujące pismo:

Redakcja *Dziennika Polskiego* wydrukowanie pisma z Jas w Nrze 218 usprawiedliwiła słowami: „że sprawa, o której mowa, oddana została Sądowi“, chociaż właśnie dla tego właściwiej było, wyczekać zakończenia tej sprawy przed kratkami Trybunału i wtedy dopiero ogłosić publicznie zapadły wyrok. Otoż zarząd Bibljoteki cierpliwie czekał do dziś na pozew jakiegokolwiek Sądu — lecz napróżno. Swoją drogą udał się do jednego z swych opiekunów, któryby był w możności złożenia Sądu polskiego, lecz został przez niego przekonany, że Sąd taki byłby bezskuteczny, a nawet jest niepotrzebny, bo każdy bezstronnie się zapatrujący owo pismo z Jas jako wynik osobistej zemsty i zawiści poczytać musi. Zarząd tedy Bibljoteki tą samą drogą, na której go i prezesa napadnięto, składa następujące oświadczenie: 1. Zarzuty uczynione drowi Łukaszewskiemu w piśmie z Jas umieszczonem w Nrze 218 *Dz. Pol.*, tyczące się czynności jego jako prezesa Towarzystwa naszego, są z gruntu fałszywe i bezpodstawne. Dr. Łukaszewski bowiem nigdy nie uczynił żadnego obrotu funduszem żelaznym bez wiedzy członków i sankcji całego zarządu, trzymając się ściśle ustawy i osobnych instrukcyj kasowych, jak tego dowodzą odnośne protokoły; nikogo nie wykluczył z członków, ani uwalniał samowolnie członków od wkładek miesięcznych, bo na to potrzeba uchwały pełnego zarządu, albo walnego zgromadzenia. Ci, o których wspomina „pismo z Jas“, jakoby wykluczonych, sami wystąpili dobrowolnie z Bibljoteki, jak to świadczy ich podanie do zarządu z lutego 1881 zachowane w archiwum. 2. Zarząd przez komisje kwartalne zawsze szkontrował kasę i kontrolował wszelkie rachunki, walne zgromadzenie zaś prócz tego przez roczną komisję kontrolującą, jak z ksiąg kasowych i sprawozdań komisyjnych widoczna: spełnił więc zarząd i w tym względzie swój obowiązek, w kasie zaś i rachunkach zawsze znalazł ład i porządek. 3. Uchwalona na posiedzeniu z dnia 10. maja 1879 instrukcja kasowa jest do dziś dnia dla zarządu prawomocną, której §. 1. brzmi jak następuje: „Fundusz żelazny Bibljoteki pozostaje w ręku prezesa zarządu. Każdy prezes osobiście odpowiada za gotówkę i papiery publiczne wartościowe przekazane mu przez poprzednika; za weksle zaś i rewersy wspólnie z całym zarządem.“ To też wybrany na rok 1880 prezesem ksiądz Chwała przyjął od poprzednika i miał w swej pieczy przez czas urzędowania fundusz żelazny, zaś ustępując w roku 1881 w obec członków oddał go następcy drowi Łukaszewskiemu, u którego do dziś w osobnej żelaznej kasie bibljotecznej prawnie pod kontrolą zarządu i za wolą całego Towarzystwa pozostaje. 4. Dr. Łukaszewski jest założycielem Bibljoteki, która powstała w roku 1866; przez cały ciąg jej istnienia był i jest głównym pracownikiem i wytrwałym kierownikiem, którego przeważnie staraniom zawdzięczamy, że został zebrany fundusz szkolny, fundusz zaś żelazny utrzymany w kupie, że książnica szczególnie przez dary z kraju z każdym rokiem się powiększa i w całości pozostaje. 5. Od czasu istnienia Bibljoteki najwyższa liczba członków w ciągu jednego roku była 130 (w roku 1878), z których zawsze mniejsza część urzędników kolei; zmyślonem tedy jest twierdzenie w „piśmie z Jas“, że ci przez „10 lat po kilkaset franków miesięcznie na cele bibljoteczne wpłacali“, zwłaszcza kiedy normalna wkładka miesięczna zawsze franka tylko wynosiła. Niemniej jest fałszem w tem „pismie“, jakoby fundusz żelazny Bibljoteki wynosił obecnie 20.000 fr., a przed kilku laty tenże włącznie z funduszem szkolnym dochodził do wysokości kilkudziesięciu tysięcy franków. W rzeczywistości bowiem dziś wynosi pierwszy 7200 fr., drugi zaś 10.000 fr., co jest swoją drogą bardzo wiele, jeżeli zważymy, że fundusz żelazny Bibljoteki zaczęto zbierać w roku 1875 z oszczędności w wydatkach bibljotecznych, zaś fundusz szkolny od roku 1880. Zresztą o tem wszystkiem zarząd Bibljoteki od 19 lat rok rocznie zdawał sprawę krajowi i członkom prawie we wszystkich czasopismach, od dziesięciu zaś lat prócz tego jeszcze i na walnych zgromadzeniach Towarzystwa. Zła więc wola tylko może czynić zarzut niejawności i tajemniczości, któremi jakoby były osłonięte czynności zarządu, a w szczególności prezesa. 6. Sprawę zabezpieczenia Bibljoteki załatwimy w kilku słowach. W Rumunji istnieje konstytucją zawarowana swoboda zupełna stowarzyszeń. Rząd nie może ani im pomagać, ani opiekować się niemi, ani też przeszkadzać ich zawiązaniu i rozwojowi, ani nawet najlżejszej wywierać nad niemi kontroli. Towarzystwa finansowe jedynie protokołują swoją firmę i legalizują księgi kasowe w Trybunale, który dopiero wtedy wkracza gdy wykryte jest nadużycie, które się sądzi według prawa kryminalnego — i na tem koniec. Kiedy przed siedmiu laty po raz pierwszy podniesiona została sprawa oddania Bibljoteki pod opiekę Rządu rumuńskiego, zarząd udał się wprost do prokuratora państwa i taką otrzymał odpowiedź: „Dotychczas miałem lepsze wyobrażenie o Polakach, nie przypuszczałem bowiem, aby mogli mieć większe zaufanie do obcych, jak do siebie samych. Niestety, żądaniu waszemu Rząd zadość uczynić nie może, aby wziął w opiekę waszą Bibljotekę raz, „że mu tego zakazuje konstytucja, a potem, gdyby nawet i tej nie było przeszkody, protegowanie instytucji polskiej mogłoby nas nabawić kłopotów dyplomatycznych z sąsiadami.“ W roku bież. zaś wprost zapytywaliśmy w tej sprawie prezydenta Trybunału tutejszego, który oświadczył, że Towarzystwu Bibl oteki polskiej, będące z natury swej literackiem i mające moralne cele na oku, chociaż posiada fundusz żelazny, nie podlega wcale nowemu prawu firmowemu, że jeżeli chcemy je zamienić na finansowe, możemy zaprotokołować firmę w Trybunale, ale wtedy będziemy bezpotrzebnie opłacali patent i inne podatki, opiekę bowiem otrzymamy tylko prawa pospolitego, pod jakie podpada każda instytucja handlowa. Dlategoteż istnieją tutaj najrozliczniejsze stowarzyszenia krajowców i cudzoziemców, mające cele moralne, naukowe, sztuki itd., żadne zaś, choćby najbogatsze, nie podlegają ani kontroli, ani cieszą się opieką Rządu, bo to jest rzeczą niepodobną.

W końcu stwierdzamy, że z 19-tu podpisanych pod owem „pismem z Jas“ pięciu nigdy nie należało do Bibljoteki: Breda, Devechy, Krupka, Chukiewicz i Nazal; dwunastu niegdyś było członkami, lecz sami powystępywali, dwaj tylko są członkami: Petelenz i Zbyszewski, z którymi postąpiono sobie według ustawy.*) Zapytujemy każdego bezstronnego, zapytujemy samych autorów „pisma z Jas“, jakiem prawem, nie będąc członkami To-

*) Gdy i Zarząd i walne Zgromadzenie 4 razy nadaremnie ich wzywali, aby udowodnili zarzuty a przynajmniej, żeby wymienili tego członka N., którego nazwisko na żądanie podać w owem „piśmie z Jas się zobowiązali“.

warzystwa Biblioteki polskiej w Rumunji, należąc do osobnego Stowarzyszenia, które Kołem towarzyskiem nazwali, jakim tytułem wtrącają się do czynności Biblioteki i na dobitkę samo fałsze o niej szerzą? Zkąd ta pieczołowitość i troska niektórych osób po za obrębem Biblioteki stojących? Czyż nie byłoby lepiej zapisać się do naszego Towarzystwa i na gruncie legalnym ustawy się oparłszy, wykorzenić złe, jeśli się jakie wkradło, wprowadzić reformy, o których doskonałości jest się przekonanym. Wszedłszy raz do Biblioteki, trzeba nietylko korzystać z praw, jakie nadaje ustawa członkom, lecz w równej mierze spełniać i obowiązki, poddać się przepisom i porządkowi, zachować karność, a nigdy nie kierować się samowolą, butą, lub ciasnemi, osobistemi widokami. Biblioteka polska w Rumunji jest to jakby krynica, z której każdemu słusznie wolno czerpać, ale też każdy z niej użytkujący powinien się starać o jej utrzymanie, wzrost i rozwój. Ztąd bynajmniej nie wynika, aby czy to członkowie Towarzystwa naszego, czy też ogół w Rumunji osiadłych rodaków mógł sobie rościć jakieś prawa własności do książnicy i całego majątku Biblioteki. Była i jest ona instytucją narodową, całością niedzielną; może tylko w wypadkach ustawą przewidzianych przejść z pod obecnego Towarzystwa opieki na rzecz innej jakiejś w kraju lub na emigracji instytucji. Z tego wypływa jasno, że będąc przyjęty na członka, płacąc regularnie dobrowolną wkładkę miesięczną, popierając tę instytucję moralnie, każdy miał i ma prawo do wypożyczania książek, a od dziesięciu lat i pieniędzy z funduszu żelaznego, wreszcie do kontroli, a względnie i do administracji majątku bibljotecznego. Ale ztąd wcale nie wynika, aby każdy tym sposobem uzyskał przywilej dożywocia, tj. aby ci, którzy raz kiedyś należeli do Biblioteki, później zaś z niej wystąpili, albo nawet zostali wykreśleni, ponieważ obowiązków ustawą przepisanych nie wypełnili, potem jako nieczłonkowie mogli głos zabierać i decydować o gospodarstwie, przeznaczeniu i losach Biblioteki. A już wcale do tego nie mają prawa, którzy do niej nigdy nie należeli.

Zarząd Towarzystwa Biblioteki polskiej w Rumunji.

Za prezesa: Ksiądz *B. Chwała.*

Członkowie: *E. Beldowicz, A. Gąsiorowski, Dr. Lipe, K. Szulz.*

Wiadomości literackie i artystyczne.

Wiadomości osobiste. Śpiewaczka Paulina Lucca zachorowała w Charkowie niebezpiecznie. — Adelina Patti ukończyła swe występy w Buda-Peszcie i udała się do Wiednia.

Repertuar teatralny. Wtorek: „Hugenoci.“ — Środa: przedstawienie na dochód Czytelni ludowej Towarzystwa „Przymierze Braci“ staraniem komitetu. — Czwartek: „Favorita.“ — Piątek: „Małomieszczanie“ (pierwszy występ pani Rajmond). — Sobota popoł. o godz. 4.: Ostatni wielki koncert i próba muzyczna najnowszych tańców karnawałowych. Program złożony będzie starannie; odegrane zostaną walce z „Zigeunerbaron.“

Pp. Skalscy urządzają w Kasynie mieszczańskiem d. 26. bm. w drugi dzień świąt, pierwszy wieczór dramatyczno-wokalny, z uprzejmym współudziałem pani S., oraz pani Anny Boskaj, artystów teatru lwow. i p. Ludwika Marka. Ceny miejsc: fotel 2 złr., krzesło 1 złr., parkiet 50 ct. Rozsprzedażą biletów zajęły się handle: pp. Hawranka, Seyfartha i Dydyńskiego, T. Brosińskiego, Kateryna H. Altenberga i cukiernia M. Kostockiego. Bliższe szczegóły podadzą afisze. P. Skalski wybiera się przedtem ze Lwowa i daje w Brodach d. 22. wspólnie z narodowym gronem teatru pod dyrekcją Biberowicza i Hrynkiewicza, wieczór humorystyczno-dramatyczny. Program: 1. Scena z „Majstra i czeladnika,“ komedja Korzeniowskiego, odegra p. Skalski. 2. „Tato na zalotach,“ komedja ludowa, odegrają artyści teatru ruskiego. 3. Scena z melodramatu „Chłop milionowy“ z akompaniamentem kupletów, odegra p. Skalski. 4. „Nocleg w Apeninach,“ operetka, odegrają artyści teatru ruskiego. 5. „Baron Ipelmajer opowiada o swym balu,“ scena w języku żydowskim, odegra p. Skalski. Bilety wcześniej zamawiać można w kancelarji Dyrekcji teatru ruskiego w Brodach.

W Kole literacko-artystycznem w piątek dnia 18. bm. p. Bronisław Komorowski odczyta ustęp ze swego utworu poetyckiego pod tyt.: „Kniaziowie Narymuntowicze-Rożyńscy“, powieść rycerska z XIgo stulecia. — Początek o godzinie wpół do 7. wieczór.

Koncert panny Fryderyki Silberstein odbędzie się na dochód funduszu wdów i sierót po lekarzach w sali Towarzystwa muzycznego dawniej sejmowej (gmach teatralny), z łaskawym współudziałem panów: dyr. Marka, prof. Wolfsthala, kapelmistrza Falla i artysty dramatycznego Żelazowskiego z następującym programem: Oddział I-szy: 1. Zeleński, Uwertura w „Tatrach“, wykona kompletna orkiestra 9go pułku br. Packenyi pod osobistem kierownictwem kapelmistrza pana Falla. 2. Bethoven, V. koncert Es. dur z akomp. orkiestry, odegra koncertantka. 3. a) Halevy, Romans z opery „Żydówka“ odśpiewa koncertantka, b) Mozart, arja z opery „Wesele Figara“, odśpiewa koncertantka. 4. a) Wieniawski, „Reverie“ i b) Zarzycki „Mazurka“ odegra prof. Wolfsthal.

Oddział II-gi: 5. a) Grünfeld, „Mazurka“ Nr. 2. g-moll i b) Paganini-Liszt, „Etude“, odegra koncertantka. 6. Deklamacja, wygłosi pan Żelazowski. 7. Weber, wielka arja z opery „Wolny Strzelec“. 8. Strauss-Grünfeld, „Marsz Perski“, odegra koncertantka. — Początek o godzinie 7mej wieczór.

Przedstawienie teatralne na dochód Czytelni ludowych Towarzystwa „Przymierze Braci“ odbędzie się we środę dnia 16. b. m. w teatrze hr. Skarbka. Piękny program do którego wykonania przyrzekły się wszystkie wybitne siły dramatu i opery jest następujący:

1. „Bilecik miłosny“, komedja w 1. akcie Bałuckiego, z panią Stachowicz i pp. Żelazowskim i Lubiczem. 2. „Kołysanka“ z „Afrykanki“, odśpiewa p. Arklowa. 3. „Mucha“ monolog Coquelin'a, wypowie p. Frenkel. 4. IIgi akt z operetki Millöckera „Gasparone“. 5. „Modlitwa Walentyna“ z Fausta, odśpiewa p. Wierzbicki. 6. „Świeczka zgasła“ Fredry, z panią Kwiecińską i panem Kwiecińskim. Spodziewać się należy, iż szlachetny cel przedstawienia, tudzież bogaty program, zwabią liczną publiczność do teatru.

Biletów nabywać można w kasie teatralnej.

(m) **Przedstawienie amatorskie** w Kasynie miejskiem odbyło się w niedzielę przy nader licznym udziale publiczności. Odegrano „Wigilję Bożego Narodzenia“, melodramat przerobiony z powieści Dickensa przez A. Walewskiego. Śliczna muzyka E. Urbanka nie mało przyczyniła się do podniesienia wzniosłych momentów sztuki. Ze swoer sam, a szczególnie sceny oryginalne przez p. Walewskiego napisane, a bardzo szczęśliwie z życia zaczerpnięte, ogólnie się podobały, najlepiej świadczyły o tem huczne oklaski i wywoływania autora. Co do gry amatorów, to bylibyśmy niesprawiedliwymi przyznając komukolwiek pierwszeństwo. Z wdzięczności dla swojego byłego reżysera, pracowali amatorowie i amatorki szczerze nad swojemi rolami i grali bez zarzutu.

(m) **Koncert w „Sokole“** wypadł bardzo dobrze, mimo, że równocześnie odbywał się w Kasynie miejskiem koncert pana Wrońskiego, mimo przedstawienia w teatrze i rozpoczęcia sezonu ślizgawkowego. Pan Fall zbierał liczne oklaski i musiał dodać trzy produkcje nadprogramowe. Szczególnie Delibes'a „Nalla“ wywołała burzę oklasków.

W Kasynie miejskiem odbędzie się w środę dnia 16. bm. wieczorek muzykalny urządzony przez pana Wilhelma Czerwińskiego, na który i członkowie Kasyna wstęp wolny mają. Początek o godzinie siódmej wieczór. — Lista otwarta.

Nowa opera „Czarodziejka“. W 3ch aktach p. Borodzicza, wręczoną została Dyrekcji teatru. Muzyka zawiera kilka bardzo pięknych numerów. Jeżeliby jednak miała ujrzeć światło kinkietów, musiałaby ulec znacznym zmianom.

„Śmigus“ nowy numer (ostatni w tym kwartale) obfituje w treść bogatą, tryskającą werwą i humorem i ozdobiony jest trzema pysznie wykonanemi rysunkami (z tych dwie kolorowane). „Śmigus“ redagowany starannie, o szlachetnej przytem tendencji, zasługuje na szczere polecenie. Prenumerata kwartalna wynosi 1 złr. 20 ct. Adres redakcji: „Halicka 1. 46.“

Austro-węgierska Monarchja w słowie i obrazie. Otrzymujemy następujące pismo:

Czytając prospekt dzieła „Austro-węgierska Monarchja w słowie i obrazach“, wychodzącego za inicjatywą i pod protektoratem następcy tronu, arcyksięcia Rudolfa, zostałem uderzony brakiem nazwisk naszych pisarzy, w liczbie współpracowników, którzy tam są podani.

Powtórzona w *Czasie* korespondencja z Krakowa do warszawskiego *Słowa*, wyrażająca pewien niepokój w tym względzie, świadczy, że wielu doznało tego samego wrażenia. Ztąd udałem się do redaktora niemieckiego wydawnictwa, radcy von Wellena, dawnego mego profesora literatury niemieckiej w szkole wojennej, prosząc go o powiedzenie mi, kto będzie opracowywał dział Galicji.

Radca von Wellen oświadczył mi, że już i z ciekawej strony stawiano mu podobne zapytania, że cieszy się bardzo, że mu daje sposobność wyjaśnienia tej kwestji i prosił, jak największe rozpowszechnienie odpowiedzi, co też chcąc uczynić, upraszam szanowną Redakcję o umieszczenie niniejszego listu.

„Austro-węgierska Monarchja w słowie i obrazach“ opisuje kraje koronne jeden po drugim. Uznano za stosowne trzymać się porządku chronologicznego, i Galicja będzie szesnastą z kolei. Ponieważ zaś wychodzi po dwa zeszyty na miesiąc, Galicja przyjdzie na porządek dzienny za pięć lub sześć.

Fachowi referenci musieli być wybrani pomiędzy uczonymi, mieszkającymi w Wiedniu, albowiem zbierają się bardzo często pod przewodnictwem następcy tronu i tam się omawiają wszystkie kwestje tyczące się wydawnictwa. Następca tronu sam jest nie tylko współpracownikiem, lecz czyta wszystkie opracowane działy. W ten sposób powstaje dzieło jednolite i zarazem wszechstronne.

Obowiązkiem fachowych referentów jest przedstawiać Komitetowi redakcyjnemu tych, którzy w danym kraju koronnym mają pewien dział opracowywać. Przyjęto za zasadę, że uczeni i artyści każdego kraju, każdej narodowości, mają sami opisywać swój kraj, swoją narodowość. W ten sposób jest i Galicja będzie przez Polaków opisaną, gdyż wszelka stronniczość zmniejszałaby wartość dzieła, a jest po prostu niemożliwą w dziele wychodzącem pod patronatem następcy tronu.

W prospekcie podani są tylko współpracownicy pierwszych tomów, zawierających wstęp ogólny i zarys dla Wiednia i Austrji dolnej. Na rok przed tem, nim zeszyty opisujące kraj pewien wyjść mają, przedstawia się ogólny plan, i zacznie się opracowywanie.

Opracowujący pewne działy, pozostają w stosunkach z Komitetem co do odnośnych rysunków, których wykonanie również będzie poruczone artystom krajowym.

Z przyjemnością więc stwierdzić możemy, że słusznym wymaganiom stanie się zadość i że po tych wyjaśnieniach wszelkie obawy są bezpodstawne.

Racz przyjąć szanowny panie Redaktorze wyrazy głębokiego szacunku.

Kraków 21. listopada 1885 r.

Józef Popowski
poseł do Rady państwa.

Ruch Stowarzyszeń.

Walne zgromadzenie członków galicyjskiego Towarzystwa muzycznego odbędzie się w niedzielę dnia 27. grudnia br. o godzinie 5. po południu w sali Towarzystwa (gmach teatralny) w następującym porządku: 1) Sprawozdanie Wydziału. 2) Sprawozdanie rewidentów. 3) wybór 4 członków Wydziału. 4) Wybór rewidentów. 5) Uchwalenie budżetu na rok 1885/1886. 6) Wnioski członków.

Po kartę legitymacyjną zgłaszać się należy od godziny 10. do 12. przed południem i od 5. do 7. po południu; również można takową otrzymać w dzień zgromadzenia przy wejściu do sali.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Z Izby handlowej. Na wczorajszem posiedzeniu Izby handlowej zaopiniowano kilkanaście ksiąg kupieckich jako zwykłe notatki; w sprawie urządzenia urzędu cłowego w Uhłówku zażądała Izba opinji gal. Towarzystwa gospodarskiego; w sprawie komunikacji telefonicznej w Winnikach i za zaprotokołowaniem tutejszej firmy handlowej „Kornberger i Syn“.

Przegląd polityczny.

Lwów 15. grudnia.

Ostatnie posiedzenie sejmowe przed świętami odbędzie się 22. bm., następne odbędzie się prawdopodobnie 29. b. m. co do tego ostatniego terminu nie powzięto dotąd stanowczej decyzji. Dziś na godzinę 12. w południe zwołano Koło.

Słychać, że w deputacji do cesarza od Wiecu rolników udadzą się do Wiednia pp.: Roman ks. Czartoryski, Adam ks. Sapieha, Jan hr. Tarnowski, Stanisław Homolacz, i dwóch chłopów Mazur i Rusin. Wyjadą oni dopiero z końcem stycznia roku przyszłego, t. j. gdy się rozpoczną obrady Rady państwa. Deputacja przedstawi się cesarzowi i po wyrażeniu hołdu poddaństwa i wierności prosić będzie o opiekę nad upadającem w Galicji rolnictwem przez poparcie słusznych postulatów przez Wiec uchwalonych. Następnie uda się deputacja do ministra prezydenta hr. Taaffego, ministra dla Galicji dr. Florjana Ziemiałkowskiego, ministra handlu br. Pino, ministra Skarbu dr. Juljana Dunajewskiego, wszystkich członków Koła polskiego, a w końcu do jeneralnej Dyrekcji Banku austro-węgierskiego.

Poseł J. Męciński pojechał na Węgry celem zebrania próbek tamtejszego zboża i porównania jakości jego ze zbożem galicyjskiem, tudzież celem zebrania dalszych wiadomości w sprawie dostaw dla armji, co będzie stanowić dalszy materjał do dyskusji w Sejmie.

W Sejmie czeskim postawił Trojan w imieniu klubu czeskiego w sprawie przeprowadzenia równouprawnienia w publicznych urzędach i sądach w całych Czechach następujący wniosek: „Powołując się na niezmienione i od niepamiętnych czasów ważne prawo w Czechach bez wszelkiej różnicy, a także w myśl ustaw zasadniczych z r. 1867, uważamy za jeden z naszych obowiązków bezustannie obstawać za odzyskaniem niezachwianych rękojmi sprawiedliwości, t. j. zupełnego równouprawnienia w obec prawa i Sądów dla mieszkańców Czech zarówno niemieckiej, jak czeskiej narodowości i dla tego czynimy wniosek: Sejm zechce wezwać Rząd, aby przez uzupełnienie rozporządzenia językowego z dnia 19. kwietnia 1880 r. wszystkim urzędom państwowym i Sądom w Czechach nakazanem zostało sumienne wykonywanie narodowego równouprawnienia w duchu bronionych w ostatnim czasie konsekwentnie przez czeskich posłów w Sejmie i Radzie państwa zasad, a mianowicie: 1. we wszystkich publicznych urzędach i Sądach pierwszej instancji używanym będzie regularnie ten język za urzędowy, którym mówi większość ludności odnośnego okręgu administracyjnego i którego używają także odnośne władze autonomiczne; 2. w innych urzędach i Sądach, których zakres działania rozciąga się na całe królestwo lub na kilka powiatów, jak również w Pradze używanym będzie z równem prawem czeski i niemiecki język; 3. w stosunkach z władzami państwowemi, jak niemniej z sądami i naczelnikami krajów będzie używanym w myśl przywiedzionych właśnie zasad język urzędowy, tam zaś, gdzie oba języki krajowe w równej mierze są językami urzędowymi, używanym będzie ten język, w którym traktują się sprawy ze stronami; 4. co się tyczy urzędowego załatwienia spraw prywatnych, to w myśl rozporządzenia językowego z d. 19. października 1880 roku będzie traktowaną i załatwioną każda sprawa we wszystkich instancjach w tym języku, w którym pierwotnie została wniesioną“. Wniosek ma być odesłany do tej samej komisji, do której odesłanym zostanie wniosek Plenera. Do specjalnej komisji dla wniosku Plenera desygnował klub czeski ze swej strony Riegera, Trojana, Mattusza, Facka i Czarnego.

W Sejmie dolno-austrjackim wniósł opat Karl i towarzysze, aby ustawa o nadzorze szkolnym z dnia 12. października 1870 roku, co do Rady szkolnej miejscowej została zmienioną w tym kierunku, iżby przyznane były, równie jak w innych krajach koronnych, w tej Radzie głosy wirylne naczelnikowi gminy i proboszczowi. Wniosek ten odesłano do komisji szkolnej.

W Sejmie morawskim przedłożył doktor Schrom i tow. wniosek w sprawie zmiany krajowej ordynacji wyborczej. Wniosek ten będzie regulaminowo traktowany. W tym samym Sejmie po długiej i nader ożywionej dyskusji uchwalono przejęcie komunalnej szkoły realnej w Bernie na rachunek kraju. Posłowie czescy przemawiali przeciw temu wnioskowi, podnosząc głównie tę okoliczność, iż językiem wykładowym w tej szkole ma być język niemiecki.

Sejm dalmatyński przyjął w trzeciem czytaniu przedłożenie rządowe w sprawie utworzenia okręgowych towarzystw roln. i Rady kultury krajowej.

Sejm cieszyński ma być odroczony dnia 18. grudnia, a zbierze się napowrót 4. stycznia.

Pester Lloyd uskarża się w obszernym artykule wstępnym na zachowanie się prasy niemieckiej w obec polityki austrjackiej na półwyspie bałkańskim. Najbardziej naturalnie oburzony jest półurzędowy organ gabinetu węgierskiego na pisma, które mają styczność z biurem kanclerskiem i wrzekomo ztamtąd swe odbierają informacje. *Pester Lloyd* robi z tego powodu nieśmiałe uwagi o zachwianie się „serdecznych stosunków“ pomiędzy Austrją a Niemcami.

W dniach ostatnich odbyły się w Warszawie liczne aresztowania z powodu agitacyj nihilistycznych. Aresztowani należą wyłącznie do narodowości rosyjskiej.

Według telegramu *Montagsblattu* obiegają w Berlinie niepokojące wieści, iż cesarz Wilhelm traci coraz więcej na siłach.

Montagsblatt zamieszcza rozmowę jednego ze swych przyjaciół z pewnym wybitnym rosyjskim mężem stanu o carze Aleksandrze III-cim. Podług niego nie jest car politykiem, ale wiernym swemu wyznaniu. Nie zależy mu tak na narodowości, jak raczej na wierze prawosławnej. Tem też wytłumaczyć należy sobie nieprzezwyciężoną antypatję cara dla Polaków i obojętność jego dla Czechów i Kroatów. Ideałem jego jest zatknięcie podwójnego krzyża na wieżach meczetu Aja Sofia w Konstantynopolu, a drogę tam prowadzącą chce wytknąć przez Armenję i Mniejszą Azję nie przez Bałkany. Że zależy mu tylko na rozszerzeniu Kościoła prawosławnego, dowodzi tego następujące autentyczne oświadczenie cara: Gdyby Polaków absolutnie nie było można zjednać dla Kościoła prawosławnego, w takim razie przy nadarzającej się sposobności uczynię z nich przedmiot kompensacji, a natomiast przyłączę do państwa zdrowe członki (dystrykty prawosławne).

W rok po zajęciu Merwu, Rząd carski uorganizował pułk jazdy z podbitych Teków. Obecnie donoszą pisma petersburskie o powiększeniu tej jazdy do 15.000, spodziewając się, iż wyświadczy ona wielkie usługi na przypadek wojny z Anglo-Indjami. Projekt to wcale nie efemeryczny; Moskwa posiada sekret wcielania dziczy azjatyckiej — sekret dający się wytłómaczyć powinowactwem wspólnej krwi mongolskiej.

Wojna na Wschodzie.

(*Telegramy własne.*)

(D.) **Wiedeń** 15. grudnia. Według dzisiejszych wiadomości o zachowaniu się stron wojujących należy uważać sytuację za naprężoną. Rząd serbski oświadcza bowiem gotowość poddania się wyrokowi międzynarodowej komisji dla zawieszenia broni. Bułgarja zaś obstaje jeszcze przy swojem żądaniu ewakuacji okręgu widyńskiego. Skutkiem czego został wyjazd członków komisji do Niszu i Pirotu na krótki czas odroczony.

Paryż 15. grudnia. Między wszystkiemi projektami odnoszącemi się do załatwienia kwestji bułgarskiej najwięcej szans ma obecnie projekt mianowania ks. Aleksandra jeneralnym gubernatorem wschodniej Rumelji.

Telegramy Biura korespondencyjnego.

Sofja 14. grudnia. W kołach dyplomatycznych mniemają, że Bułgarja sprzeciwi się stanowczo zmianie granicy w okręgu Widyńskim przez międzynarodową komisję wojskową. Bułgarja będzie się stanowczo domagać ewakucji zajętego przez Serbów okręgu. Sytuacja zatem bardziej naprężona, aniżeli w dniach ostatnich, mimo to spodziewają się jeszcze załagodzenia konfliktu.

Misję Madjid paszy pojmują tu w tym duchu, że ma być osiągnięte porozumienie w sprawie unji bułgarskiej.

Belgrad 14. grudnia. Garaszanin miał oświadczyć, że Rząd Serbski przyjmie orzeczenie międzynarodowej komisji wojskowej w sprawie zawieszenia broni bez względu na obecną sytuację polityczną. Orzeczenie to będzie jednak uważać Serbja za nie istniejące, jeśli Bułgarja nie podda się także orzeczeniu komisji.

Stambuł 15. grudnia. Madjid pasza odjechał do Serbji w towarzystwie jenerała Szakir paszy, któremu poruczone są sprawy wojskowe w rokowaniach pokojowych między Serbją a Bułgarją.

Ateny 15. grudnia. Opozycja ma opuścić swe dotychczasowe wyczekujące stanowisko i będzie zwalczać politykę Rządu, której bynajmniej nie podziela.

Telegramy własne „Dziennika Polskiego.“

Wiedeń 15. grudnia. Ministerstwo wojny jest przeciwnem projektowanej trasie kolejowej łączącej Podgórze (stację kolei Transwersalnej) z koleją Północną przez Dajwor, ulicę Dietl, Rybaki, Zwierzyniec, Półwsie, kopiec Kościuszki, Łobzów i Krowodrzę, a domaga się połączenia w Łagiewnikach.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 14. grudnia. Wielki kuchmistrz dworu, hr. Kińsky, zmarł w Meranie.

Zagrzeb 15. grudnia. *Agramer Ztg.* dowiaduje się, że administrator Nikoljewicz ma zostać biskupem w Serajewie.

Buda Peszt 14. grudnia. Izba posłów przyjęła 215 głosami przeciw 130 projekt do ustawy o przedłużeniu okresu ustawodawczego z uchyleniem wszystkich wniosków opozycyjnych.

Praga 15. grudnia. Skutkiem licznego udziału Czechów i Niemców przy wyborach do Rady miejskiej, konieczne są ścisłe wybory na Starem mieście w pierwszem kole wyborczem. Zresztą wszędzie zwyciężyli kandydaci staroczescy.

Londyn 15. grudnia. W sferach urzędowych zapewniają, że gabinet wystąpi w obecnym składzie w Izbie gmin, aby się przy pierwszej sposobności przekonać, czy posiada zaufanie Izby.

Paryż 15. grudnia. Ostateczny rezultat wyborów odpowiada podanym już dawniej wiadomościom. Lista radykalna otrzymała 134.000 głosów, lista Derouleda 102.000, Ranca 91.000 a lista konserwatywna 83.000 głosów. Skutkiem wmięszania się kleru unieważniła Izba 261 głosami przeciw 223 wybory w departamencie Lozere. Zdaje się, że prawica, skutkiem unieważnienia wyborów w kilku departamentach, wstrzyma się na kongresie od wyboru prezydenta.

Wiadomości giełdowe.

Lwów dnia 14. grudnia (Z Izby handlowej). I. akcje za sztukę: Kolei gal. Karola Ludwika a 200 zł. 226.— do 229·50, Kolei Lwow.-Czern.-Jassy 225·50 do 229·—, Banku hipot. galic. 273·— do 277·—, Banku kred. gal. 225·— do 230·—. II. Listy zastawne na 100 złr. wal. austr. Towarz. kredyt. gal. ziem. 5% 99·35 do 100·35, Towarz. kredyt. gal. ziem. 4% 90·40 do 91·40, Tow. kred. gal. ziem. 5% 99·35 do 100·35, Tow. kred. gal. ziem. 4% 87·25 do 88·25, Banku krajowego 4½% w. a. 91·50 do 92·50, Banku hip. gal. 6% 101·50 do 102·50, Banku hip. gal. 5% 96·50 do 97·50, Banku hipot. gal. z 5% prem. 98·65 do 99·65, III. Listy dłużne za 100 złr. Galic. zakł. kred. włośc. (dawniej 6%) 3% w. a. w likwid. 53·— do 57·—, Gal. zakł. kred. włośc. (dawniej 5%) 2½% w. a. w likwid. 47·— do 51·—, Ogóln. roln. kredyt. zakł. dla Gal. i Buk. 6% los w l. 15 —·— do —·—, IV. Obligi za 100 złr. indemnizacyjne galic. 5% 102·90 do 103·90, Komunalne gal. Zakład kredytowy włośc. (dawniej 6%) 3% w. a. w likwid. 97·— do 98·—, 3% Obligi komun. Banku krajowego I. emisji —·— do —·—. Pożyczki krajow. z roku 1873 6% 102·75 do 104·—, Pożyczki krajowej z roku 1883, 90·50 do 91·50, Losy miasta Krakowa 18·— do 20·—, Losy miasta Stanisławowa 23·50 do 25·50. V. Monety Dukat holenderski 5·88 do 5·98, Dukat cesarski 5·91 do 6·02, Napoleondor 9·95 do 10·05, Pół-imperjał rosyjski 10·27 do 10·37, Rubel rosyjski srebrny 1·54 do 1·64, Rubel rosyjski papierowy 1·22— do 1·24—, 100 marek niemiec, ikch 61·45 do 62·25. Srebro za 100 złr. —·— do —·—, Kupony w srebrze za 100 złr. —·— do —·—, Pierwsza z cyfer wszystkich pozycyj znaczy: „płacą,“ druga „żądają.“

Wiedeń dnia 15. grudnia godz. 10. min. 35. Akcje kredytowe 294·50, Anglo-Austr. 105·—, Akcje banku Union 78·25, Kolej Karola Ludwika 226·75 Połudn. 135·—. Renta papierowa —·—, Listy zastawne galic. banku hipot. —·—, 6% Galicyjski bank krajowy 91·75, Obligi 4½% pożyczki krajowej z roku 1883 90·75, Losy z roku 1864 —·—, Napoleondor 9·98, Rubel papierowy 1·24—. Usposobienie: stałe.

Wiedeń dnia 14. grudnia godz. 1 min. 40. Akcje alp. tow. górn. 34·80, Węg. akcje kredyt. 295·75, Akcje anglo-austr. 108·—, Akcje banku Union 78·—, Akcje Karola Ludwika 228·—, Akcje kolei północnej 232·75, Akcje kolei południowej 135·—, Akcje kolei Alfoldzkiej 182·25, Akcje Staatsbahn 278.70, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 226·50, Akcje kolei węgier. północno-wschodniej 173·—, Wiedeńskie losy 124·25, Akcje kolei Rudolfa —·—, Akcje kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacje państwa w złocie 93·50, Galicyjskie oblig. indemn. 103·25, Losa regulacji Cisy 122·60, Losy Länderbanku 102·90, Węgiersk. renta 99·50, Akcje banku związkowego 104·—, Akcje banku obrotowego —·—, Akcje kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcje kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24½, Węgierskie losy 118·—, Marek niemiecki —·—. Usposobienie: pomyślne.

Wiedeń dnia 14. grudnia godz. 5. min. 57. Jednolity dług państwa w banknotach 82·80, w srebrze 83·50, Renta w złocie 108·95, 5% austr. renta marcowa 100·05, Akcje banku wiedeńskiego 874·30, kredytowego 294·30, Londyn 125·70, Srebro —·—, Napoleondor 9·97, Dukat ces. men. 5·97, 100 marek niemieckich 61·75.

Berlin dnia 14. grudnia godz. 5. min. 35. Rosyjski banknoty 199·60, Akcje kredytowe 474·—, Lombardy 219·50, Galicyjskie 93·10, Kolei rumuńskiej 59·90, Austrjackie banknoty 162·—. Po zamknięciu giełdy: kredytowy —·—, Lombardy —·—.

Paryż Renta 3% 80·85.

Telegramy zbożowe dnia 14. grudnia — Wiedeń: Pszenica —·—, do —·—, złr., żyto —·— do —·— złr., jęczmień —·— do —·— złr., kukurudza —·— do —·— złr., owies —·— na —·—, okowita pr. 10.000 liter procent 25·25 do 25·50 złr. Budapeszt: Pszenica 100 kilogramów (na wiosnę) 8·03 do 8·05 złr., rzepak (na grudzień) —·— złr. Berlin: Pszenica żółta (kwiecień-maj) 154·— m., żyto —·— m., spirytus loco 39·40 m., olej rzepakowy —·— m. Paryż: mąki 159 klgr. 47·— fr., olej rzepakowy —·—, spirytus —·— fr.

Nafta. Wiedeń: dnia 14 grudnia: 13·75 do 14·25, Brema: 7·15 do —·—. Hamburg: 7·20 na grudzień 7·10 na styczeń-marzec 7·30. Antwerpja: na grudzień 19·—. Nowy-York: 7·88. Filadelfja: 7·62.

POCIĄGI KOLEJOWE.

Według zegaru lwowskiego.

ODCHODZĄ ZE LWOWA.

Do Krakowa: o godzinie 10 min. 46 wieczorem (pociąg pospieszny), o godz. 4 minut 5 rano (pociąg osobowy). o godz. 4 min. 50 po południu (pociąg mięszany), o godz. 8 rano (pociąg mięszany lokalny).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano (pociąg posp.,) o godz. 12 min. 20 po południu i o godz. 11 minut 6 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z głównego dworca o godz. 5 m. 56 rano (pociąg pospieszny), o godz. 12 min. 35 po południu (pociąg mięszany), o godz. 10 min. 27 wieczór (pociąg mięszany).

PRZYCHODZĄ DO LWOWA.

Z Krakowa: o g. 5 min. 36 rano (pociąg posp.), o g. 9 min. 27 wiecz. (pociąg osobowy), o godz. 11 min. 33 przed południem (pociąg mięszany), o godz. 7 min. 50 wieczór (pociąg mięszany lokalny).

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór (pociąg posp.), o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 m. 30 po połud. (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec główny lwowski) o godz 10 min. 26 wieczór (pociąg posp.), o godz. 3 m. 5 rano (pociąg mięszany) i o godz. 3 min. 50 po południu (pociąg mięszany).

C. k. Generalna Dyrekcja austr. kolei państwowych.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważny od dnia 1. października 1885 r.

według zegaru budapesztenskiego.

Przyjazd do Lwowa.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 5 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja. — O godz. 8 min. 5 przed południem z Zwardonia, Chyrowa. Stryja. — O godz. 4 min. 15 po połud. ze Zwardonia. Chyrowa, Stryja, Stanisławowa. Husiatyna.

Odjazd ze Lwowa:

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 10 rano do Stryja. O godz. 11 min. 25 do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa, Husiatyna. — O godz. 7 min. 10 wieczór do Stryja, Chyrowa, Zwardonie.

Przyjazd do Stanisławowa:

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 35 przed południem z Husiatyna. — O godz. 9 min. 2 przed południem ze Zwardonia, Stryja. — O godz. 5 min. 37 po połud. z Husiatyna. — O godz. 5 min. 51 po południu ze Zwardonia, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Pociąg osobowy: o godz. 9 min. 40 przed południem do Stryja, Lwowa, Zwardonia. — O godz. 10 min. — przed południem do Husiatyna. — O godz. 6 min. 28 wieczór do Stryja, Lwowa, Zwardonia. — O godz. 6 min. 50 wieczór do Husiatyna.

Do numeru dzisiejszego dołączamy dla pp. prenumeratorów Cennik maszyn do szycia Singera, jako najstosowniejszy podarunek na Gwiazdę ze składu **G. Neidlingera we Lwowie ul. Kopernika l. 2.**

Największy wybór włóczkowych chustek, kamizelek, kamaszy, spodnic (halek), sukieneczek i trzewiczków dla dzieci po cenach najniższych poleca

Schilling & Stelzer

we Lwowie, ul. Halicka l. 16.

Choroby żołądka,

wszelkiego rodzaju, jakoteż cierpienia wątroby, kolki, hemoroidy, osłabienie żołądka i niestrawność, w najkrótszym czasie pod gwarancją usuwa zupełnie **Elixyr powszechny żołądkowy aptekarza Schneida.** Cena ½ l zł. ½ 80 cnt. w. a. Pocztą o 25 cnt. więcej. Sprowadzać można jedynie z St. Georgs Apotheke des Max Schneid, Wien V Bezirk, Wimmergasse 33, dokąd adresować należy wszelkie zamówienia. Skład we Lwowie w aptece Piotra Mikolascha. 2490 6—15

Soeben erschien 12. Auflage:

Die geschwächte Manneskraft

Zu haben in der Ordinations-Anstalt für Geschlechts-Krankheiten von **Med. Dr. Bisenz,** Wien, IX., Porzellangasse 31a. Ordination täglich von 11—4 Uhr.

Do ubrania Bożego Drzewka poleca 2847 1—6

SORTYMENTA

po cenie 2, 3, 5 do 10 zł. pierwszy największy i najtańszy

MAGAZYN

ZABAWEK DLA DZIATEK

Henryka Müllera

ulica Halicka l. 6.

Łaskawe zlecenia z prowincji załatwiam odwrotną pocztą.

Wielki wybór zaczętych i ukończonych 2788 1-0 13

Haftów

na aksamicie, suknie i kanwie poleca znany z rzetelności i taniości

MAGAZYN

M. WEIN

we Lwowie, plac Trybunalski l. 1.

Przy zakupnie

dla dzieci podarunków na święta **Bożego Narodzenia** prosimy pamiętać o naszej **patentowanej kamiennej budowlanej skrzynce**, bardzo pochlebnie omówionej swojego czasu przez wiele poważnych czasopism polskich, a także ze względów wychowawczych ze wszechmiar polecenia godnej. Dla dzieci, które skrzynkę taką już posiadają, należy dokupić odpowiednią **skrzynkę uzupełniającą**, ażeby podług nowych, bardzo pięknych wzorków do niej dodanych mogły ustawiać **większe i piękniejsze budynki.** Etykieta każdej **prawdziwej kamiennej budowlanej skrzynki**, opatrzoną być musi ochronnym znakiem „Wiewiórką". Ilustrowane cenniki na żądnie franco.

F. AD. RICHTER i Sp. Wiedeń

Nibelungengasse 4.

Składy: W Krakowie w handlach p. Wilhelma Feuza i F. B. Hahna: we **Lwowie** w handlu p. H. Müllera; w **Rzeszowie** w handlu p. H. Diamanda; w **Czerniowcach** w księgarni p. H. Pardini, w handlach pp. A. P. Scholza i Im. Rosenzweiga, 2738 17—0

Płynne złoto i srebro

do pozłacania i poprawiania ram, przedmiotów z drzewa, metalu, porcelany i szkła. Powyższem złotem płynnem może każdy z największą łatwością wszelkie przedmioty pozłocić.

Cena za flakon 50 ct.

HÜBNER i HANKE

we Lwowie. 2810 4—0

Erven Lucas Bols, ces. król. liweranci nadworni, kr. nider. liweranci nadworn, *urządzony od 1575 r.,* Amsterdam, których specjalności: 2581 9—0

Curaçao-Anisette, są na składzie w pierwszorzędnych handlach krajowych.

PAPIER RIGOLLOT

Musztarda w arkuszach do Synapizmów

PRZYJĘTY PRZEZ SZPITALE W PARYŻU

Niezbędny w każdym domu i w podróży.

Wymagać podpis WYNALAZCY należy kupować tylko PRAWDZIWY opatrzowy podpisem atramentem CZERWONYM jak obok na ARKUSZACH i na PUDEŁKACH.

Sprzedaje się we wszystkich APTEKACH.

SKŁAD GŁÓWNY: 24, Avenue Victoria, PARYŻ.

Stanowczo najlepsze dla każdego praktyczne

Podarunki na Boże Narodzenie i Nowy Rok,

jako to: Cygaretjerki, portmonetki, brożki Nilson, noże patentowane, zapalniczki, sport-breloque (artystyczny wisiorek do zegarka), automaty, ołówki, unicum, medaljony itd. itd. ze stampiglją zawsze gotową do wycisku, kompletne, począwszy od zł. 1.50

poleca

1. öst. ung. k. k. pr. Metall- und Kautschuk-Stampiglien-Fabrik

von **R. GÄRDTNER & Comp.,**

Atzgersdorf und Wien, IV, Wiedener Hauptstrasse Nr. 49.

Graveur-Atelier, Siegelmarken-Prägerei.

Cennik gratis. 2822 1—2

OGŁOSZENIE.

2838 2—3

Dyrekcja Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie poszukuje do nabycia na własność Towarzystwa kamienicy we Lwowie w śródmieściu, lub przy ulicach najbliżej śródmieścia położonych, a odpowiednej na pomieszczenie biur Reprezentacji tegoż Towarzystwa.

Natomiast zamierza Towarzystwo sprzedać swoją realność pod liczbą n. 12 przy ulicy Hetmańskiej położoną — a dotychczas przez biura Reprezentacji Towarzystwa zajmowaną.

Mający chęć sprzedaży, a względnie kupna, zechcą swe pisemne oferty wnieść najpóźniej do dnia 31go grudnia 1885 roku, na ręce Reprezentacji Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń we Lwowie l. n. 12 przy ulicy Hetmańskiej.

Piersiowe cukierki i sok

SPITZWEGERICH (z babki),

służą na wyleczenie cierpień płucowych i piersiowych, kaszlu, kokluszu, chrypki i zaflegmienia opłucnej. Nieoszacowana ta roślina, którą wydaje natura dla dobra i zbawienia cierpiącej ludzkości, zawiera w sobie do dzisiaj niewyjaśnioną tajemnicę, przyczyniając się do złagodzenia zapalenia błony śluzowej w krtani i przewodzie oddechowym w sposób szybki i skuteczny, a temsamem do przywrócenia zdrowia w tych organach.

SCHUTZ-MARKE S&S REEL

Ponieważ w naszych wyrobach ręczymy za czystą mieszaninę cukru i babki, upraszamy szczególnie uważać na nasz znak ochronny urzędownie zarejestrowany i podpis na kartonie i flaszkach, gdyż tylko te są prawdziwe. **Cena kartonu 30 ct, flaszki 70, 40 i 25 ct.** Wysyłki na prowincję za pobraniem.

WIKTOR SCHMIDT i Synowie

c. k. uprz. kraj. fabrykanci. Fabryka i wysyłkowy skład we WIEDNIU, IV. Alleegasse 48 (w pobliżu dworca kolei południowej).

Do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach i składach. We LWOWIE u pp. aptekarzy: Jakóba Beizera, Henryka Blumenfelda, Geilhofera, Ed. Jacewicza, (na kolei Karola Ludwika), Mik. Karczewskiego, A. Kochanowskiego, K. Krzyżanowskiego, dr. Karola Mikolascha, Ad. Mussila, Jakóba Piepesa, Podgórskiego, J. Wewiórskiego, Zyg. Ruckera, Sklepińskiego, dalej u kupców pp. K. Bałłabana, Karola Bayera, F. W. Królikowskiego, A. Mańkowskiego, St. Markiewicza, Narodnoj Torhowli i St. Wojciechowskiego. 2798 2—50

JAN IHNATOWICZ

poleca

Najprzedniejsze kadzidła wyszczególnione licznemi medalami zasługi:

Zł. ct.

KADZIDŁO KOŚCIELNE najprzedniejsze w paczkach po 50 ct. i . . . . 1·—

KADZIDŁO KRÓLEWSKIE składa się z kwiatów, żywic i balsamów wydzielających nadzwyczaj przyjemną woń, pakieciki po 4 i 8 ct., pudełko po 25 ct. i —·50

KADZIDŁO SUŁTAŃSKIE płynne, polewa się na rozżarzoną blachę, wytwarza nadzwyczaj przyjemny i bardzo poszukiwany zapach, flakonik . . . . —·25

KADZIDŁO WARSZAWSKIE płynne, przyjemna i delikatna woń tego kadzidła nadaje się bardzo do salonów i budoarów, flaszka . . . . ½ l. —·50

KADZIDŁO SOSNOWE kto chce mieć zdrowe powietrze lasów szpilkowych w salonie, to rozpylając kadzidło sosnowe może takowe otrzymać, flakon . . . —·60

KADZIDŁO ANTIMIAZMATYCZNE jest niezrównanym środkiem w tych wszystkich razach, gdy idzie o odwietrzenie powietrza w mieszkaniach i zapobieżenie rozwijaniu się chorób nagminnych, flakon 25 ct. i . . —·50

KADZIDŁO w PAPIERKACH przez ogrzanie otrzymuje się bardzo przyjemny zapach, paczka zawierająca tuzin 12 ct i —·24

KADZIDŁO INDYJSKIE w TASIEMKACH wydziela bardzo przyjemny, długotrwały i poszukiwany zapach, pudełko . . . —·50

KADZIDŁO SALONOWE używa się za pomocą rozpylacza, daje bardzo przyjemną i zdrową woń, odświeża i oczyszcza powietrze, flakon po 30 ct. i . . . . . . —·60

TROCICZKI CZERWONE przy paleniu wydzielają przyjemną woń, pakiety po 5 i 10 ct., pudełko po 25 ct. i . . . . . . —·50

TROCICZKI CZARNE również przy spaleniu wydzielają woń przyjemną, paczki po 2 i 4 ct., pudełko po 15 ct. i . . . . . —·25

TROCICZKI DESINFEKCYJNE znakomicie i radykalnie oczyszczają powietrze tak w mieszkaniach jak i korytarzach, pudełko . . . . —·10

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych, ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski i ul. Halicka róg Wałowej. — W KRAKOWIE Sukiennice l. 20. — W CZERNIOWCACH Rynek l. 2, oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. 2438 5—0 2

„ŚWIATEŁKO,"

jedyne w Galicji, illustrowane pisemko dla dzieci i młodzieży, wychodzące rok czwarty w Stanisławowie, pod redakcją grona nauczycieli, a zasilane pracami najpopularniejszych pisarzy, — polecamy jako najpiękniejszy, a zarazem pożyteczny podarunek

na „Gwiazdkę"!

ŚWIATEŁKO wychodzi trzy razy w miesiącu, każdego 1go, 10go i 30go na pięknym welinowym papierze, — illustrowane w każdym numerze o treści nader bogatej i tendencji patrjotycznej. — W każdym numerze szarady, łamigłówki, zadania konikowe z nagrodami za rozwiązanie.

Przedpłata na to jedyne pisemko w Galicji wynosi:

rocznie 4 zł. — półrocznie 2 zł. — ćwierćrocznie 1 zł.

Całoroczni prenumeratorowie otrzymają zaraz bezpłatnie **pierwszy illustrowany Kalendarzyk dla dzieci polskich na rok 1886.**

Przedpłatę prosimy nadsyłać pod adresem: *Redakcja „Światełka" Stanisławów, plac Potockiego l. 8.* 2826 3—3

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzywil. galic.

AKCYJNEGO BANKU HIPOTECZNEGO

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi

5% Listy hipoteczne,

jako też

5% Premiowane Listy hipoteczne,

które według prawa z dnia 1. lipca 1868 (Dz. P. P. 38 Nr. 93) i najwyż. postan. z dnia 17. grudnia 1871 r., mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych pupilarnych, kaucyj małżeńskich, wojskowych, na kaucje służbowe i wadja

są w tym kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym bez doliczenia prowizji. 2441 9—0

GUMI i PĘCHERZE RYBIE

najpewniejsza p'ezerwatywa prawdziwa francuska tuzin po 1·20, 2.40, 3, 4 zł. wysyła za pobraniem

Marcin Müller we Lwowie

ulica Halicka Nr. 17. 2805 4—?

Ważne dla gorzelń, fabryk likierów, kondytorów, piernikarzy i cukierników!

HÜBNER i HANKE

we Lwowie

polecają po cenach fabrycznych

olejki eteryczne, esencje i etery

pod gwarancją za niefałszowaną jakość.

Gwarantowane bez trucizn nieszkodliwe, urzędownie dozwolone farby do likierów, cukrów, pieczyw, galaret itd.

Kolor cukrowy mocno farbujący, czysty w smaku i niemętny.

Farby do rumu, wina i octu,
Syrop kartoflowy żółty i biały.
Mączkę ryżową i kartoflową.
Cukier gronowy w tabliczkach.
Żelatynę białą i czerwoną.
Gumę tragantową i lakier z tragantu.
Wanilję „Wanilinę." 2779 8—0
Ziółka i korzenie.
Skórki pomarańczowe i cytrynowe
Środki do klarowania.

Cenniki i oferty przesyłamy na żądanie odwrotnie.

Nowo urządzony

HANDEL HERBATY

chińsko-rosyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Marjacki l. 10



poleca zbioru majowego:

½ kilo Congo . . . . . Nr. 1. zł. 1.60
" Souchong czarna " 2. " 2.—
" Souchong czarna " 3. " 3.—
" Kasjow . . . . " 4. " 4.—
" Melange de Lond. " 5. " 4.—
" Pecco . . . . " 6. " 3.—
" Karawanowa . . " 7. " 4.—
" najprz. " 8. " 4.—
" Gumpow perłowa " 9. " 3.—
" " przed. " 10. " 4.—

Herbata Souchong czarna zbiór majowy w originalnych chińskich skrzyneczkach i ołowin opakowana, zł. 3.75. Wysiewki herbaciane ½ kilo złr. 1.30. Wysiewki heraciane z najlepszych herbat ½ kilo złr. 1.60.

Zamówienia z prowincji wyseła się odwrotną pocztą. Opakowanie nic się nie liczy. 2488 11—0

Główny skład

Fortepianów, Pianin i Organów

jakoteż

koncesjonowana Szkoła muzyczna

LUDWIKA MARKA

w Rynku l. 9, I. piętro.



Nauka gry na fortepianie w 3 oddziałach i 8 klasach od początków do najwyższego wykształcenia. — Nauka śpiewu solowego, kompozycji i historji muzyki. **Do składu nadeszły** z najlepszych fabryk **fortepiany MIGNON,** które pod 10-cio letnią gwarancją sprzedaje i wypożycza, oraz sprzedaje takowe

na raty miesięczne

od 15 złr. w. a.

Nowe ozdobne **APOLLO pianina** i sławne amerykańskie **ORGANY** pokojowe i kościelne fabryki *Estey & Co.* 2489 40—0



W skutek wojny

serbsko-bułgarskiej

jest nasz

eksport towarów futrzanych na Wschód

wstrzymany; dla tego zmuszeni jesteśmy, nasz znaczny zapas towarów futrzanych wysprzedać za **jakąbądź cenę.** Następnie zarękawki i czapki nabyć można za połowę ceny: zarazem

stosowne jako podarunki na Gwiazdkę!

Długo włosiste modne mufki z małp po złr. 3·70. Prawdziwe mufki z piżmowców po złr. 3·80. Francuskie mufki z królików po złr. 1·80. Najlepszy gatunek **złr. 2·60. Mufki z rysia po złr. 2·60. Prawdziwe mufki Sealskin,** z połyskiem **złr. 3·60,** naturalne, francuskiego kroju **złr. 7·20.**

6000 sztuk prawdziwych krymskich mufków, z podszewką jedwabną i atłasową po **złr. 1·85.**

900 sztuk dziecinnych mufków, białe, czarne lub brunatne po **złr. 1·50.**

600 sztuk futrzanych damskich garniturów, składających się z mufka, kołnierza i kapelusza, cały garnitur **złr. 5·20.**

400 sztuk dziecinnych garniturów dla chłopczyków i dziewcząt, składających się z paletota, mufka i czapki **złr. 5·50.**

1200 sztuk czapek na ślizgawkę dla panów i dam sztuka po złr. 2·50, 3 i 3·60.

Setki **mufek bobrowych, kunowych, sobolowych** i **skunksowych** sprzedaje się również **po połowie ceny.**

Czapki do podróży dla mężczyzn, sztuka po **złr. 2·60, mufki na polowanie** sztuka po **złr. 3·80.** 2767 7—10

Przy obstalunkach czapek prosimy o dokładne podanie szerokości głowy. Rozsyłka za poprzedniem nadesłaniem gotówki lub za pobraniem.

Adres: **BERNFELD & COMP.** Wien, Salzgris 3.

Konkurencja

oszustwu der na konie!

Przestrzegamy naszych P. T. odbiorców przed anonsami oszukańczemi i prosimy zwracać się wprost do nas. Istniejąca od 94 lat fabryka derek Victoria na przekor konkurencyi wszystkie derki daje po cenach fabrycznych.



Derki końskie Victoria 130 ctm. szerokie, 190 ctm. długie, z sześciu pstremi modnemi pasami sztuka 1 złr. 50 ct. Takież same nadzwyczaj ciężkie 1 złr. 90 ct. Derki te są grube jak deska, a zatem prawdziwie niespożyte. Przez konkurencję naszą ogłaszane derki po złr. 1.70, dajemy po złr. 1·20.

Koce na łóżka dla sług tylko 2 złr. 50 ct., największy gat. 130 ctm. szer, 190 ctm. długi zł. 3·90.

Panom P. T. właścicielom koni polecamy naszą specjalność derek fjakierskich Victoria, jasno żółtego tła, z ośmiu pstremi pasami, sztuka złr. 2·50, para złr. 4·90.

Specjalność prawdziwych angielskich koców podróżnych z naśladowaniem prawdziwego futra tygrysiego, do użycia także jako koce na siedzenie złr. 8·50.

Polecone przez znakomitości medyczne, według systemu Smitha koce zdrowia z jedwabiu bourette można dostać tylko u nas

Extra gatunek 117 centm. szerokie, 175 centm. długie złr. 3·25.

Prima double ff. gatunek 137 centm. szerokie, 190 centm. długie złr. 6·30.

Nasze wielce szanowne P. T. damy uwiadamiamy najuprzejmiej, że wyrabiamy obecnie specjalny gatunek stebnowanych jedwabnych atłasowych kołder 118 centm szerokich, 190 centm. długich, całkiem jedwabnych, czerwonych, niebieskich, żółtych, zielonych i bordeaux, sztuka po złr. 8·50.

Największy wybór delikatnych koców na konie, kołder jedwabnych i obrusów, cenniki gratis i franco. Adresować należy do Consortium der Victoria-Waaren-Compagnie, **Bernfeld & Comp. Wien, Salzgries Nr. 3.**

Rozsyła się za gotówkę lub pobraniem pocztowem. 2775 5—0

Mały zysk! Wielki obrót!

Z powodu wielkiego zapasu w mojej 2768 4—4

fabryce towarów z srebra chińskiego

sprzedaję wspaniałe wyroby z chińskiego srebra po zadziwiająco niskich cenach. Wyczerpujące cenniki dostawia się na żądanie franco.

Zniżone ceny:

	dawniej	teraz
6 sztuk łyżeczek do kawy	2·50	1·80
6 sztuk łyżek stołowych	5·50	3·—
6 sztuk nożów stołowych	5·50	3·—
6 sztuk widelców stołowych	5·50	3·—
6 sztuk nożów deserowych	5·—	3·—
6 sztuk widelców deserow.	5·—	2·75
6 sztuk sztućców	4·—	2·75

	dawniej	teraz
1 chochla	4·—	2·50
1 chochelka	2·50	1·50
1 cukierniczka	15·—	10·—
1 maselniczka	5·—	3·—
Para lichtarzy 23 c.	8·—	4·50
1 sitko	2·—	1·20
Cygaretierka	—·—	2·50

Dalej przepyszne filiżanki, imbryczki i czajniki, żyrandole, serwisa do jaj, rezerwoary na wykałuwacze, garnitury na oliwę oraz wiele innych artykułów itd. również po cenach zadziwiająco niskich.

Wszystko to z najdelikatniejszego ***srebra chińskiego,*** którego nie należy mieć za jedno z tz. srebrem Britannia, nie będącem niczem innem jak tylko pobielaną blachą.

Szczególnie na podarunki wilijne i noworoczne!

6 łyżek stołowych,
6 nożów,
6 widelców,
6 łyżeczek do kawy,

wszystkie 24 sztuk razem w eleganckiem etui zamiast 20 złr. tylko 11 złr. 20 ct.

Zamówienia wykonywa za pobraniem akuratnie i sumiennie.

E. PREIS, Wien, Rothenthurmstrasse nr. 21.

Na najwyższy rozkaz Jego ces. król. i ces. apostol. Mości.

Bogato wyposażona przez c. k. Dyrekcję dochodów loteryjnych poręczona

XI. loterja państwowa

na wspólne cele wojskowe dobroczynne

11.135 wygranych w ogólnej kwocie 201.000 guldenów w. a.,

a to:

1 główna wygrana zlr. 60.000, 1 główna wygrana 15.000, 1 główna wygrana 10.000, 1 główna wygrana 5000 złr. jednostkowej renty papierowej,

z **16** trafnemi przed i po każdej głównej wygranej, potem z **5** trafnemi po **1000** złr., z **10** trafnemi po **200** złr. jednostkowej renty papierowej, a wreszcie wygrane w gotówce po **100** złr., **80** złr., **60** złr., **40** złr., **20** złr., **10** zlr., **8** złr. i **6** złr., w ogólnej kwocie **100.800** zlr.

Ciągnienie odbędzie się nieodwołalnie dnia 29. grudnia 1885 r.

Los kosztuje 2 złr. w. a.

Bliższe określenia zawiera plan gry, który wraz z losami w oddziale dla loterji państwowej, miasto, Riemergasse 7, 2 Stock, im Jacoberhofe, jakoteż u licznych organów sprzedaży gratis dostać można.

Losy przesyła się wolne od porta.

Wiedeń w październiku 1885 r. 2640 5—12

Z c. k. Dyrekcji dochodów loteryjnych

oddział dla loterji państwowej.

Sprzedaje Dom bankowy i kantor wymiany SOKAL i LILIEN we Lwowie,

Na święta!

Najnowsze artykuły w zakres mód mężkich wchodzące:

Najgustowniejsze

Krawatki i Rękawiczki

w ogromnym wyborze

oraz

Towary skórzane, Biżuterje francuskie, Perfumerje

poleca

Magazyn a la ville de Paris

plac Halicki l. 5. obok handlu specjal. tytoniu i cygar.

2509 2—0 *Gabryel Stark.*

WINA

ceny na święta znacznie obniżone

Wina węgierskie

bardzo dobre po 45, 55, 65, 80, 90 i wyżej.

Wina austrjackie

po 50, 75, 90 cnt., 1 złr. i wyżej poleca

handel win i delikatesów

ST. WOJCIECHOWSKIEGO

Róg Chorążczyzny, Lwów.

(Każde wino przed kupieniem można gratis próbować).

Cenniki gratis.

Wielki wybór

Obuwia wiedeńskiego

dla panów, pań i dzieci

na każdą porę roku poleca po stałych cenach znany z rzetelności

18 **MAGAZYN** 2788 6-0

M. WEIN

we Lwowie, plac Trybunalski l. 1.

Najpiękniejsze, karmione, styryjskie

kapłony i pulardy

po najniższych cenach franko za pobraniem pocztowem dostarcza **d. Geflügelmast-Anstalt v. E. Pugatschnigg, Leibnitz. Steiermark.**

2790 4—6

ŚWIECZKI

na Boże Narodzenie,

Lichtarzyki na świeczki,
Puder śnieżny,
Nić złota i srebrna „Lanceta",
Proszek złoty i srebrny,
Pozłótka na orzechy, złota i srebrna,
Staniol biały i kolorowy,
Złoto szeleszczące.

polecają

HÜBNER i HANKE

we Lwowie. 2811 3—0

COGNAC

(Koniak) kuracyjny

Fine Champagne

z najsławniejszych domów w Cognac

Salignac et Comp.	10 letni flasz. złr.	2.50
Bouteleau et Comp.	15 „ „ „	3.—
Martkow et Comp.	20 „ „ „	3.50
„ Carte d'or	25 „ „ „	4.—
Bouteleau et Comp.	25 „ „ „	4.50
Salignac et Comp.	30 „ „ „	5.—

WINA

stare tokajskie, zieleniaki, bordeaux, reńskie i szampańskie

z najsławniejszych piwnic

polecają handle

St. Markiewicz

we Lwowie, w Rynku l. 42 i

Sadłowski i Markiewicz

we Lwowie, w Rynku l. 23.

Utrata i osłabienie siły mezkiej

Impotencja.

Niezawodna pomoc! Za pomocą c. k. uprzyw. Carbon-Genitalien-Douche wyleczyć może każdy w zupełności bez żadnych złych następstw raz na zawsze, często już w 2 dniach, nawet na pozór nieuleczalną impotencję każdego wieku przez przyjemną na zewnątrz nie znaczna kuracje. Świadectwa znakomitych profesorów i fachowych pisarzy w zakresie medycyny zalecania jak najgorętsze oraz tysiące pism dziękczynnych osób radykalnie wyleczonych doradzają środek ten jak najusilniej i bezinteresownie. Chorym, którzy sobie Carbon-Douche sprowadzą natychmiast zaręcza się trwałe skutki. Kompletny przepis użycia ze świadectwami 5 złr. 80 ct. Przesyłkę urządza się dyskretnie do niepoznania K. k. p. Carbon-Douche-Depot dr. Karl Altmann Wien, VI. Gumperdorferstrasse nr. 95.

2766 7—24

Antwerpia — Medal srebrny; Zurych: Dyplom. Złote medale: Nizza 1884; Krems 1884.

Przyrządy grające

mieszczące 4 — 200 kawałków; z ekspresją lub bez niej, mandolina, bęben, dzwonki, głosy niebiańskie, kastanjety, harfy i t. p.

Tabakierki grające

mieszczące 2—16 kawałków; dalej neseserki, przyrządy na cygara, domy szwajcarskie, albumy na fotografie, przyrządy do pisania, skrzyneczki na rękawiczki, przyciski na listy, wazy na kwiaty, etuis na cygara; tabakierki na tytoń, stoły, flaszki, kufelki, krzesła itp. **Wszystko z muzyką. Zawsze rzeczy najnowsze i najbardziej doborowe, nadające się głównie na podarunki na Boże Narodzenie,** poleca

J. H. HELLER, Berno (Szwajcarja).

Wskutek znacznej redukcji cen materjału surowego dozwalam **20% rabatu,** nawet przy najmniejszych zamówieniach. 2844 3—4

Tylko przy **bezpośredniem** zamówieniu gwarantuje się dobroć; ilustrowane listy cen posyłam franco.

WINO ZDROWIA

de Bagyols St. Jean.

Czerwone wino naturalne skuteczniejsze od wszelkich win leczniczych **dla przywrócenia sił u osób osłabionych, bezkrwistych, u starców i kobiet podczas karmienia, w chronicznych biegunkach, bladaczce, bezsilności z podeszłego wieku lub chorób chronicznych, jak reumatyzm i podagra.**

W Krakowie w aptece p. K. Wiszniewskiego i u p. Hawełki; we Lwowie w aptece p. Mikolascha. 2567 9—13

Zbiór ustaw

i najważn. rozporządzeń

w sprawie szkolnictwa ludowego

obejmujący

ustawy szkolne z d. 2. lutego 1885.

zestawił i wydał własnym nakładem **Dr Paweł Skwarczyński,** w 8ce, str. 294.

Cena zniżona 35 ct.

GŁÓWNY SKŁAD w księgarni

Seyfartha i Czajkowskiego

we Lwowie.

BRZYTWY

prawdziwe szwajcarskie i angielskie

po 1·20, 1·50, 1·75, 2, 2·25, 2·10, 3 i t. d.

polecają 2733 8—10

BRACIA LANGNER

Lwów, ulica Halicka l. 16.

PAPIER WLINSI

Najznakomitsi lekarze zalecają PAPIER WLINSI przeciw **katarom, kaszlom, nieżytowi oskrzeli, chorobom gardlanym, grypie, gośćcowi, bolom w krzyżach** i t. p. Użycie tego papieru bardzo proste, jedynie przyłożenie wystarcza i pozostawia tylko lekkie świerzbienie.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego i Krzyżanowskiego, Beisera, Sklepińskiego.

W Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. 2759 3—20

Praktyczne podarunki

na

Gwiazdkę!

Chustki białe
pół tuzina, po zł. 1·25 1·75, 2, 2.50.

Chustki białe z kolorowym szlakiem
w ozdobn. pudełkach,
po 90, 1.30, 1.50, 2 do zł. 5.

Chustki jedwabne na szyję
we wszystkich kolorach,
po 70, 1, 1.30, 1.50, do zł. 7.

Serwetki desertowe
małe,
po zł. 2, 2.40, 3 do zł. 6.

Obrusy białe i kolorowe,
po zł. 1.30, 1.50, 1.75, 2, 2.50.

Kapy i serwety
gobelinowe,

Kocyki na łóżka,
od zł. 1.50 do zł. 15.

Kamizelki włóczkowe dla pań,

Chustki włóczkowe.
od zł 1 do zł 6.

W największym wyborze
Chustki zimowe,
Plaidy angielskie,
po najtańszych cenach

poleca

HANDEL

F. Knauera i Syna

pod „Złotym Lwem"

we Lwowie, plac Kapitulny.

Zlecenia z prowincji uskuteczniają odwrotną pocztą. Na żądanie szczegółowy Cennik franco.

Portiery we wszystkich kolorach od zł 2·75.

Portiery we wszystkich kolorach po zł 2·75

W Chlebiczynie leśnym, pół mili od kolei lwowsko-czerniowiecko-jasskiej, stacja Ottynia, jest z wolnej ręki do sprzedania cała obora rasy Berner, składająca się z trzydziestu krów, i tyleż młodzieży.

Oborę tę nabyć można całą, jakoteż i pojedyncze sztuki.

Zgłoszenia listowne przyjmować będzie zarząd ekonomiczny, ostatnia poczta Ottynia. 2850 1—3

LECZENIE

Suchot, Zapalenia oskrzeli, Katarów, Słabości piersi, Skrofułów, etc.

Przez użycie

ZIAREK *z Kreozotu* **SABOURDY**

Apteka NESTIVIER
3, ulica de Choiseul, 3
w Paryżu.

„Na 93 obserwacyi leczenie Kreozotem pokazało się skutecznem w suchotach w 1. stopniu, w połowie wypadków leczenia suchot w 2. i trzeciej części słabości w 3. stopniu." (Gazette hebdomadaire de Médecine et de Chirurgie, 1877.)

Do nabycia we Lwowie w aptekach pp. P. Mikolascha i J. Wewiórskiego ławniei Nahlika.

Na gwiazdkę!

Cygarniczki bursztynowe, piankowe i **prawdziwe kaukazkie.**

Fajki piankowe, prawdziwe tureckie (stambułki), szemnickie i drewniane.

Cybuchy tureckie (Antypki), badeńskie, jaśminiowe itp.

Tabakierki szyldkretowe i sandawskie.

Fajczarnie i różne przybory do palenia.

Domino, szachownice i szachy, prasy do kart; pudełka i marki preferansowe.

Grzebienie ze słoniowej kości, z bawolego rogu i metalowe.

Szczotki do włosów i do sukień.

Szczoteczki do zębów i do paznogci.

Spinki do koszul i do mankietów

poleca:

po cenach najtańszych

handel wyrobów tokarskich

Jana Kistryna

przy ul. Halickiej l. 16. we Lwowie.

Wszelkie zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą. 2841 2—5

W sali „Frohsin" we środę d. 16. grudnia 1885:

Pierwsze Przedstawienie

Prof. Robertha z Medjolanu

Hipnotyzm, Odgadywanie myśli i Mnemotechnika.

Bliższe szczegóły wskazują afisze. 2834 1—0

Chemiczne Laboratorjum

aptekarza i chemika,

ADOLFA MUSSILA

we Lwowie, przy ulicy Karola Ludwika liczba 7.

Urządziwszy specjalne Laboratorjum chemiczno-analityczne, przyjmuję wszelkie w w zakres chemii wchodzące rozbiory chemiczne, między innemi głównie rozbiory podejrzanych środków spożywczych i napojów, również i rozbiory wód, nafty, ziemi ornej i t. p. przedmiotów.

Wyrabiam także wszelkie

SRODKI TOALETOWE

i utrzymuję na składzie PARFUMERJĘ własnego wyrobu i francuskie.

2816 8—0 *A. Mussil,* właśc. laboratorjum chem.

ZAKŁAD CHEMICZNO-KOSMETYCZNY

MARBACH i LANDAU w Brodach.

EAU DE POLOGNE czyli **WODA POLSKA.**

Przez szczęśliwą kombinację udało się nam wytworzyć perfumę i środek toaletowy, który między wszystkiemi dotychczas znanemi, zwykle za pomocą krzykliwej bezczelnej reklamy rozpowszechnionemi perfumami nie znajdzie sobie równego.

Nie szczędziliśmy żadnych trudów, aby zalety naszej **Eau de Pologne** zbadać we wszystkich kierunkach, poddaliśmy takową rozbiorowi i orzeczeniu znakomitych przedstawicieli naszego zawodu, a wynik tych wszystkich badan jest wprost zdumiewający. Wszelkie zalety, jakich wymagać można od podobnych środków toaletowych, posiada nasza **Eau de Pologne** w nader obfitej mierze. Delikatna jej woń, misterna rozmaitość takowej i trwała skuteczność nadają tejże **Eau de Pologne** bezwątpienia pierwszeństwo nawet przed prawdziwą **Wodą Kolońską.**

Jako **perfuma** napełnia *Eau de Pologne* pokój długo przechowującym się i orzeźwiającym zapachem, przyczem narządy oddechowe żadnej nie uczuwają ciężkości lub duszności.

Przez swoje ożywiające własności przy użyciu zewnętrznem musi być *Eau de Pologne* zaliczoną do najprzedniejszych **środków toaletowych.** Ręce i twarz wodą tą zwilżone natychmiast odświeżają się i odmładzają, a w szczególności nabiera skóra twarzy większej elastyczności, wskutek czego płeć oblicza uzyskuje szczególny powab, a kto raz użył naszej *Wody Polskiej* pewnie nie wróci do używania innych środków.

Prawdziwej **EAU DE POLOGNE** w oryginalnem opakowaniu dostać można dotychczas tylko u nas na składzie i w aptece p. Zygmunta Ruckera we Lwowie; w Jarosławiu w aptece p. Wisłockiego; w Drohobyczu w aptece p. Aichmüllera; w Tarnopolu w aptece Kahanego; w Złoczowie w handlu p. Anny Roth.

Cena flakonika w ozdobnych plecionkach słomianych złr. **1·20** i **65** cnt.
Zamówienia uskutecznia się odwrotną pocztą.
Również zalecamy

PUDR WENECKI,

który się przed wszystkiemi innemi środkami kosmetycznemi tem odznacza, że nadaje twarzy natychmiast piękną i naturalną białość, utrzymując się przez cały dzień na twarzy, nie pozostawiając żadnych śladów użycia.

Pudr ten sporządzony tylko z najczystszej mąki roślinnej bez żadnych domieszków szkodliwych, wpływa korzystnie na odświeżenie i wydelikatnienie płci, usuwając oraz wszelkie nieczystości twarzy.

Cena pudełka 60 cnt.

Skład we Lwowie w aptece p. Zygmunta Ruckera.
Adres telegraficzny: *„Marbach Landau".* 2771 14—0

Kowanówko pod Obornikami w W. ks. Poznańskiem.

Dra Zelaski 2848 1—

ZAKŁAD LECZNICZY

chorób umysłowych i nerwowych

przyjmuje chorych płci obojej, zapewniając im troskliwą opiekę lekarską, wszelkie wygody i rozrywki (odczyty i muzykę), oraz towarzystwo wśród rodziny lekarzy. *Dr. med. Kończyński.* *Dr. med. Winklewski.*

Od lat 20 istniejący

HANDEL OBUWIA





A. J. Löw, & Comp szewcy

Wien, I. Kärntnerstrasse l. 6,

poleca **własny swój wyrób (nie towar fabryczny), butów, bucików i trzewików dla panów, pań i dzieci,** — salonowych, spacerowych, myśliwskich i do podróży, w najlepszym gatunku, najnowszego fasonu i z od wielu lat uznanej **doskonałości roboty i taniości cen.** — Na obecny sezon szczególniej zasługują na polecenie: **Buty na ślizgawkę, buciki balowe i wieczorkowe.** NB. Przy zamówieniach wystarcza nadesłanie na wzór starego bucika.

2787 7—15

Nowość w zakresie prezerwatyw

z pęcherzy rybich z gumowaniem, prawdziwe francuskie, bardzo delikatne, nadzwyczaj praktyczne, tuzin 5 złr., również wszystkie gatunki prawdziwych francuskich **ronles** z **pęcherzy rybich** i **gumy,** od 1 — 5 złr. za tuzin, **gąbki** delikatne francuskie po 2 złr., angielskie po 3 złr. tuzin, rozsyła pod dyskrecją za pobraniem **Gummiwaaren-Agentie, Alex. Mose, Wien I. Köllnerhofgasse 4, I. Stock.** Kompletne kolekcje wzorów 3 złr. 50 cnt. 2675 11—0

„Kurjer Lwowski"

najtańsze pismo polityczne,

wychodzi we Lwowie codziennie, niewyłączając niedzieli i świąt, o godzinie 8. rano.

Co poniedziałku dołącza się arkusz dodatku literackiego, zawierający powieści, nowele, wiersze itd. oraz dwa razy na miesiąc kolorowane ryciny najświeższych mód paryzkich z opisem 2808 1—4

Prenumerata wynosi:

We Lwowie:	miesięcznie 1 zł. 20 ct.	— kwartalnie	3 zł. 60 ct.
Na prowincji:	„ 1 „ 60 „	„	4 „ 80 „

Prenumerować można od 1. i 15. każdego miesiąca.

Za odnoszenie do domu we Lwowie dopłaca się miesięcznie 20 centów.

Dodatek mód 20 ct. za miesiąc.

Administracja „Kurjera Lwowskiego" przy ul. Akademickiej l. 3.

Uprasza się o dokładne adresowanie.

Po 44-letniej pracy jako jeden z pierwszorzędnych kupców warszawskich, w skutek denuncjacyj, kraj opuściwszy, osiadłem na Węgrzech w mych własnych od lat 20 nabytych winnicach, gdzie produkując wina, otrzymałem na kilku wystawach świata wielkie medale zasługi. Pod tą samą dewizą jak w Warszawie *Purum vinum hungaricum hungariae natum et aput Rosmanitum educatum,* otwieram export tutejszej produkcji od 4 litrów, czyli garnca polskiego, lub butelek 5 i wyżej nie licząc baryłki, porta i ekspedycji, do odbioru na każdej stacji pocztowej.

Wszelkie wysełki z całą akuratnością doświadczonego kupca i producenta — po cenach produkcyjnych od 2.50, 3, 3.50, 4 zł. za cztery litry uskutecznione zostaną, a półbeczki i beczki od zł. 40, 45, 50, 55 aż do 100 i wyżej franco do stacji kolei.

Łaskawe zamówienia wprost: *Stanisław Rosmanith* Teleswa bei Tokaj — lub *L. Z.* Kraków, Zwierzyniecka l. 10. 2806 4—6

Zaproszenie do Subskrypcji

na

200.000 sztuk losów po 25 lir (franków) w nominalnej wartości

Pożyczki premiowej

Włoskiego Towarzystwa „Czerwonego Krzyża"

pod wysokim protektoratem Ich królewskich Mości króla i królowej włoskich, rozpisanej w myśl uchwały z dnia 28. czerwca 1885 roku, **pod gwarancją Rządu włoskiego.**

Wyciąg z planu losowań:

rocznie 4 ciągnienia

przez cały czas trwania okresu amortyzacyjnego.

Główna wygrana w roku 1886:

1. maja: **200.000 lir** — 1. sierpnia: **100.000 lir**

1. listopada: **500.000 lir.**

W latach następnych aż do roku 1896 główne wygrane następujące:

150.000, 100.000 i 50.000 etc.

Najmniejsza wygrana w pierwszym roku wynosi 30 lir a w następnych latach powiększa się stopniowo aż do 45 lir.
Całą pożyczkę w ilości 600.000 losów objął na siebie Bank powszechny (banca generale) w Rzymie, przeznaczając 200.000 sztuk losów na sprzedanie w monarchji Austro-Węgierskiej a 300.000 sztuk na Włochy, Holandję i Szwajcarję.

Warunki subskrypcji:

Cena subskrypcyjna w Austro-Węgrzech wynosi $14\frac{1}{4}$ guldenów za sztukę, z których $2\frac{1}{2}$ guldenów zaraz się wnosi, jako kaucję przy zapisaniu się. Resztę złożyć należy w przeciągu miesiąca, licząc od daty ogłoszenia wyniku repartycji subskrypcji, najpóźniej w dniu 31. stycznia 1886; w razie przeciwnym $2\frac{1}{2}$ guldenów, złożonych jako kaucja, przepada.

Subskrypcja nastąpi

21. grudnia 1885

w zwykłych godzinach biurowych i tegoż samego dnia zostanie zamknięta.

W razie przewyżki subskrypcji nad wystawioną na sprzedaż ilością losów, nastąpi repartycja. Wynik tej repartycji, której ułożenie zastrzega sobie bank, będzie ogłoszony w jak najkrótszym czasie.

Odpadające w razie redukcji, uiszczone przy subskrypcji nadpłaty użyte będą na dalsze pokrycie sztuk zgłoszonych; pozostała zaś reszta winna być pokryta w przeciągu przepisanego powyżej terminu. W razie nadwyżki wpłaty, takowa zostanie zwrócona.

Zgłoszenia subskrypcyjne uskuteczniać należy albo na umyślnych w tym celu formularzach, które można u nas otrzymać bezpłatnie, lub też za przekazem pocztowym, na którym należy wyraźnie wymienić nazwisko i adres subskrybenta. Każdy subskrybent za nadesłaniem przekazu, lub też złożeniem formularza subskrypcyjnego, albo określonego powyżej zadatku $2\frac{1}{2}$ złr. w. a. na sztukę, otrzyma kwit legitymacyjny, za którego okazaniem po zupełnej wpłacie otrzyma subskrybent przypadające losy efektywne.

Wyczerpujące prospekta, plany losowania i kwity subskrypcyjne otrzymać można gratis i franco.

Zgłoszenia przyjmuje już teraz

Wechslergeschäft der Administration des

WIEN, Wollzeile Nr. 10. — **„MERCUR"** CH. COHN. — **WIEN,** Strobelgasse Nr. 2.

PROSPEKT.

Ustawą z dnia 28. czerwca 1885 roku przyzwolono na korzyść istniejącego pod protektoratem Ich królewskich Mości króla i królowej Włoch

Włoskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża

zaciągnięcie pożyczki premiowej w kwocie 15 milionów lirów włoskich podzielonej na

(600.000 losów po 25 lirów nominalnej wartości)

(12.000 seryj po 50 numerów)

pod gwarancją królewsko-włoskiego Rządu.

Podług planu losowania i umorzenia odbywają się corocznie 4 ciągnienia wygranych a równocześnie 4 ciągnienia umorzeń.

Przy ciągnieniach wygranych wyciągnięte zostaną

główne wygrane po 500.000, 200.000, 150.000, 100.000, 50.000 lirów i t. d.

jakoteż wiele pomniejszych wygranych.

Przez ciągnienia umorzeń spłacone będą w 51 latach wszystkie losy, nawet i te, które by były już wyciągnięte czy to z główną wygraną, czy też z mniejszemi, a to kwotą, wynoszącą najmniej 30 lirów, a dochodzącą sukcesywnie do 45 lirów. Nawet i już umorzone losy biorą udział we wszystkich ciągnieniach wygranych podczas całego trwania losowań.

Każdy los zaopatrzony jest w kupon premiowy, który uprawnia do podniesienia ewentualnej premji.

Wypłata premji i spłata losów uskutecznioną będzie na mocy przyjętej bezwarunkowej gwarancji

przez królewsko włoski Rząd.

Ku temu celowi oznaczone zostaną przez królewsko włoski Rząd miejsca wypłaty we wszystkich główniejszych miastach królestwa włoskiego, oraz w Wiedniu, Budapeszcie, Tryeście, Paryżu, Brukseli, Genewie, Bazylei i Bernie (Szwajc.), w których będzie się odbywać wypłata wygranych i kwot umorzenia w 8 dni po ciągnieniu. Wybór miejsca wypłaty pozostawia się właścicielowi wyciągniętego losu.

Ciągnienia odbywają się ściśle w dniach oznaczonych w planie losowania w Rzymie, w lokalnościach włoskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża pod kontrolą nieustającej komisji nadzorującej, złożonej z delegata rządowego, Towarzystwa Czerwonego Krzyża i Banca Generale.

ZAPROSZENIE DO SUBSKRYPCJI

na

200.000 LOSÓW po 25 LIRÓW WARTOŚCI NOMINALNEJ

PREMJOWEJ POŻYCZKI

na korzyść

Włoskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża.

Dom bankowy „Banca Generale" w Rzymie objął całe 600.000 losów wzmiankowanej pożyczki premiowej i emituje część tychże w sumie 200.000 sztuk w Austro-Węgrzech, podczas gdy równocześnie dalsze 300.000 sztuk emitowane będą we Włoszech, Holandji i Szwajcarji.

Warunki subskrypcji są następujące:

1. **Cena subskrypcyjna dla Austro-Węgier wynosi 14$^1/_4$ złr. za sztukę,** z czego należy złożyć po 2$^1/_2$ złr. za sztukę zaraz przy ogłoszeniu subskrypcji, jako kaucję. Resztę należytości w kwocie 11$^3/_4$ złr. należy zapłacić w miesiąc po ogłoszeniu repartycji, najpóźniej zaś 31. stycznia 1886, w przeciwnym bowiem razie przepada pierwsza wpłata w kwocie 2$^1/_2$ złr. złożona jako kaucja.

2. Subskrypcja w Austro-Węgrzech, jakotoż i w innych wyżej wymienionych krajach odbędzie się

☛ 21. Grudnia 1885 r. ☚

W Austro-Węgierskiej monarchji przyjmują subskrypcje:

we Lwowie c. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny i filje tegoż w Krakowie, Czerniowcach i Tarnopolu.

w WIEDNIU Bank anglo-austrjacki i oddział bankowo-wekslowy niższo-austrjackiego Towarzystwa eskontowego:
w BUDAPESZCIE Filja banku anglo-austrjackiego;
w PRADZE Filja banku anglo-austrjackiego i czeski Unionbank;
w BERNIE Filja banku anglo-austrjackiego;
w TRYEŚCIE Filja Unionbanku;
w GRACU Kantor wymiany styryjskiego banku eskontowego;
w LINCU Bank dla Austrji wyższej i Solnogrodu;

w których to miejscach subskrypcje odbywać się będą w zwykłych **godzinach urzędowych.**

Prócz tego przyjmuje już teraz **bardzo wiele domów bankowych i kantorów wymiany Monarchji,** zgłoszenia subskrypcji celem pośredniczenia we właściwym czasie z którem kolwiek z miejsc subskrypcji.

3) W razie przekroczenia przeznaczonej do subskrypcji ilości losów, nastąpi odpowiednia redukcja; sposób redukcji, który zastrzega sobie bank emitujący, niezwłocznie podany będzie do publicznej wiadomości.

4) Wpłaty, uiszczone przy subskrypcji, a odpadłe w razie redukcji, użyte będą jako dalsze wpłaty na przyznane losy, resztę zaś przypadającą na nie należy wpłacić w terminie, uwidocznionym w ustępie I., natomiast ewentualna nadwyżka zostanie natychmiast zwróconą w gotówce.

5) Zgłoszenia subskrypcji uskuteczniają się albo zapomocą wydawanych bezpłatnie w miejscach subskrypcji, umyślnie na to przeznaczonych formularzy, albo za pomocą **przekazu pocztowego,** na którym należy podać dokładnie tak ilość żądanych losów, jakoteż nazwisko i adres subskrybującego. Każdy subskrybujący, który nadeszle przekaz pocztowy, lub odda formularz subskrypcyjny, oraz podaną w ustępie I. wpłatę w kwocie 2$^1/_2$ złr. od sztuki, otrzyma kwit legitymacyjny, za okazaniem którego po uskutecznionej spłacie zostaną subskrybentowi doręczone przypadające na niego losy.

Rzym, 10. grudnia 1885.

Banca Generale.